

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 23 (1368)

Dnia 10 lutego 1929 roku

X^{TY} DOROCZNY BAL AKADEMICKI W SALONACH KASYNA GARNIZONOWEGO

pod protektoratem J. W. Pana Wojewody Władysława Raczkiewicza i J. M. Ks. Rektora Czesława Falkowskiego.

Dnia 1 lutego 1929 r. W GÓRNYCH SALONACH PAŁACU PANA WOJEWODY odbędzie się

VI DOROCZNY BAL WOJEWÓDZKI

Na rzecz zakładów Opieki nad dziećmi

Początek o godz. 10 wieczór.

Strój balowy.

W sprawie małżeństw

(z powodu artykułu X. W. M. w Nr. 17 „Słowa“.)

Sfery kościelne rzymsko-katolickie w Wilnie zupełnie słusznie uznały komunikat katolickiej agencji prasowej w sprawie skazania ks. Jastrzębskiego, zamieszczony w pewnej części prasy, za niewystarczający, jako przeznaczony dla małuczkich, i w „Słowie” „w sprawie małżeńskiej” zabrał głos, z własnej inicjatywy, czy z natchnienia swojej wyższej władzy, jeden z najbardziej dystyngowanych księży katolickich Wilnie X. W. M.

Zasluguje na uwagę, że X.W.M. cytuje z uznaniem głos „Epoki”: „dość chaosu w dziedzinie prawa małżeńskiego u nas. Prosimy o zaprowadzenie ładu i porządku!?” Zanim się zorientujemy, jaki „ład i porządek” w polskim prawodawstwie małżeńskim chciałby zaprowadzić zabierający w „Słowie” głos w „sprawie małżeńskiej” przedstawiciel wileńskiego kleru rzymsko-katolickiego ks. W. M. musimy sprostować nieszczerliwie przezeń wybrane „exemplum”.

Według ks. W. M. bywają jakoby w Polsce wypadki tego rodzaju: „Katolik w Galicji ożeniony z Katoliczką w Kościele Kościele, przechodzi na wyznaczenie Ewangelicko-Reformowane. Wolno mu? Żadna ustawa Rplitej tego nie zakazuje. Jako ewangelik jedzie do Wilna: tu rozwód dostaje kalwiński—znowu w zgodzie z ustawą. Zeni się powtórnie. Jezusze i w tem władze państwowe mu nie przeszkadzają. Ale tylko dopóki jest w Wilnie (?), bo niechże wróci do Krakowa — czeka go proces o bigamję (!) Cóż zrobić — zderzenie prawodawstw ale mało tego. Pierwsza żona tegoż obywatela, nie wie o zamiarach męża (?) Mąż wyjechał „w rozmaitych sprawach”. Nagle wiadomość (?)—otrzymał rozwód w Wilnie, ożenił się z inną”.

Jest rzeczywiście chaos niemożliwy w sprawach małżeńskich w Polsce, jednak przykłady podane przez X. W. M. i komentarze jego są nieszczerliwie dobrane, bo zupełnie nie odpowiadają rzeczywistości.

Postawiliśmy aż cztery znaki zapytania i stwierdzamy:

1-o, małżeństwo zawarte w kościele wileńskim Ew.-Reformowanym jest ważne nie tylko w Wilnie, ale i w całej Polsce nie wyłączając i Galicji.

2-o, proces o bigamję w wypadku podanym przez X. W. M. jest wykluczony.

3-o, jest wykluczone, żeby pierwsza żona „nic nie wiedziała” o zamiarach (rozwodowych) męża.

4-o, nagle wiadomość o rozwodzie nie może przyjść znikąd, bo jest wykluczone danie rozwodu w Konsystorzku Ewangelicko-Reformowanym w Wilnie bez wzywania obu stron na rozprawę i bez otrzymania dowodów o tem, że obie strony zostały zawczasem zawiadomione o mającej nastąpić rozprawie rozwodowej.

Tylko w konsystorzach rzymsko-katolickich jest dopuszczalne prowa-

dzenie w sposób niejawną sprawą rozwodową, zwanej tam sprawą „uniważnienia małżeństwa”, oraz niezawiadomienie strony zainteresowanej o terminie sprawy i o zapadłym wyroku.

Są to notoryczne fakty, znane w Wilnie, w Warszawie i w całej Polsce, tylko przemilczane dotychczas w prasie.

Z właściwą sobie odwagą cywilną wystąpił w tej sprawie Boy-Zelenki na łamach „Kurjera Porannego”.

Oto parę przykładów charakterystycznych według Boya tryb t. zw. uniważnienia małżeństw w konsystorzach Rzymsko-Katolickich.

„Młoda kobieta wychodzi od adwokata — tak samo jak tamta wprzód cytowana przeze mnie — oburzona, zmienia religię i przeprowadza rozwód. Drugi mąż, korzystając z jej nieprawidłowej i niechronionej prawem pozycji, wyzwa ją z majątku, przeprowadza w sekrecie w konsystorzach katolickich uniważnienie małżeństwa (przyczem konsystorz nie zawiadomił jej ani o sprawie ani o wyroku), poczem żeni się z inną, ograbiwszy tamtą ze wszystkiego, nawet z mieszkania. I nie ma wobec niej żadnych obowiązków; małżeństwo jego jest niebyłe.

„Na skargę moją, skierowaną do Konsystorza Katolickiego, odpowiedziano osobie z mojej rodziny, że uniważniono małżeństwo na podstawie bulli papieskiej „Ne temere”, upoważniającej do rozwiązywania związków mieszanych, których ślub nie był poświadczony w Kościele Katolickim. A nie zawiadomiono mnie za karę, że religię zmieniałam”.

Czyta się to, — pisze Boy, — jak bajkę! To są istne dziwy, aby w praworządnym kraju można było kogoś oszukać i ograbić na podstawie — bulli papieskiej! („Kurjer Poranny” z dnia 20.I. r. b.).

I oto ks. W. M. żąda, aby kompetencje konsystorzów katolickich zostały rozszerzone nawet na niekatolików, na tych, którzy w dzieciństwie ochrzczeni zostali na wyznaczenie rzymsko-katolickie, lecz później je porzucili i przeszli na inne wyznaczenie. Żądanie ks. W. M., „aby choćby katolik zmienił wyznaczenie, nie wpływało to na właściwość sądu co do spraw małżeńskich” jest żądaniem poddania w przymusową zależność od sądów, karzących za zmianę wyznaczenia (vide wyżej cytate z Boya), człowieka, który nie chce należeć do danego wyznaczenia. Jest to wprowadzenie nigdzie w państwach nowożytnych nieistniejącego przymusu, sprzecznego z zasadą wolności sumienia.

Twierdzenie, że ów zaprojektowany przez ks. W. M. przymus „wynika z treści konkordatu” jest zupełnie gołosłownym. Nie ma najmniejszych podstaw prawnych ks. W. M. dla poparcia tak ryzykownego twierdzenia, ponieważ z treści konkordatu wynika dla państwa polskiego zupełna swoboda w kodyfikacji prawa małżeńskiego według wzorów zachodnich. Konkordat, aczkolwiek w swojej treści bar-

dziej uwzględni interesy kurji rzymskiej niż państwa polskiego (co stwierdzają nawet niektórzy bezstronni uczeni katolicy), jednak nie idzie tak daleko, aby miał kępować polskie prawodawstwo państwowe w sprawach małżeńskich.

Argument ks. W. M., że „nierozzerwalność małżeństwa” jest rzeczą słuszną i sprawiedliwą, stojącą na straży rodziny, godności kobiety, wychowania dzieci, potęgi państwa”, staje w sprzeczności z istniejącą praktyką w konsystorzach rzymsko-katolickich, opisaną i opartą na faktach cytowanych w kilku z życia wziętych artykułach Boya i innych pisarzy.

Nierozzerwalność małżeństwa jest ideałem nigdzie dotąd nieureczywistnionym. Wszędzie istnieje rozwód, z tem, że w krajach o większości katolickiej nazywają się oficjalnie, ale nie w mowie potocznej uniważnieniem” małżeństwa i pociągają za sobą dotkliwie skutki prawne dla kobiety traktowanej jako nieślubna żona i dla dzieci pozbawionych praw przysługujących urodzonym z prawego łoża. Jeżeli jednak porównać stan moralności, rodziny, kultury i potęgi państwa w państwach protestanckich, gdzie szczerze i wyraźnie jest postawiona sprawa rozwodów, i państw katolickich, to trzeba byłoby dojść do wniosku, że pod każdym względem wyżej stoją państwa protestanckie.

Wprowadzenie państwowych urzędów stanu cywilnego i ślubów cywilnych nikomu nie przeszkadzałoby zawierać ponadto małżeństwa w kościołach swego wyznania. Tylko kościół rzymsko-katolicki opiera się u nas tej niezbędnej reformie, która jedynie potrafiłaby usunąć chaos w prawie małżeńskim i takie anomalje, jak pogrzeby bezdomnych nieboszczyków, wyznawców kościoła narodowego, których władze duchowne niedopuszczają do pochowania na cmentarzach zarządanych przez kler katolicki, a władze świeckie są bezradne, nie wiedząc, czy mają prawo spisać akt świecki dla wyznawcy kościoła narodowego. *)

Ks. W. M. stawia jako program uzgodnienie (?) prawodawstwa cywilnego i państwowego z prawem kanonicznym rzymsko-katolickim.

Oczywiście takie uzgodnienie z prawem kanonicznym jednego, chociażby nawet najliczniejszego wy-

*) W stolicy państwa — w Warszawie zmarły dnia 2 stycznia br. w szpitalu Dzieciątka Jezus 15 letni chłopiec z rodziny Tarnowskich wyznawców kościoła narodowego przeleżał 4 dni w kostnicy i został nielegalnie pochowany na cmentarzu Wolskim. Pogrzeb odbył się nielegalnie, bo bez zgody gospodarzy cmentarza Wolskiego i bez odpowiedniej decyzji władz świeckich, które czuły się bezradne i odsyłały od Anasza do Kalfasza czyli do coraz innych władz dla ostatecznej decyzji.

Firma egz. od roku 1897 Znane z czasów przedwojennych Firma egz. od roku 1897

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH

L. GOTFRYD

TELEFON 2-63 = WILNO, = UL. GDAŃSKA 6

WZNOWIŁO SWĄ DZIAŁALNOŚĆ

Wykonujemy się wszelkie roboty wchodzące w zakres budownictwa wyłącznie z własnych materiałów jak to:

Budowa nowych domów mieszkalnych oraz remont takowych obiektów fabrycznych, składów towarowych i t. p.

UWAGA! Aby umożliwić budowę nowych i remont starych domów, roboty wykonuje się na dogodnych warunkach płatności w ratach.

Dewey o postępach Polski.

NOWY JORK, 26.I. (Pat.) Doradca finansowy p. Dewey przybył do Nowego Jorku z dwudniowym opóźnieniem z powodu burzy na Atlantyku. P. Dewey'owi towarzyszą w podróży mecenas Nagurski oraz sekretarz p. Alder. Rodzina, p. Dewey'a została w Paryżu z powodu choroby syna. Na przystani powitali p. Dewey'a radcy poselstwa pp. Lebkowski oraz Wojtkiewicz jako też konsul generalny p. Rozwadowski. W wywiadzie, udzielonym korespondentowi P. A. T. p. Dewey oświadczył, że jest entuzjastą Polaki.

Podziwia on mądrość i sprawność rządu, jak również pracowitość narodu. Obcemu gościowi, przybywającemu obecnie do Polski, trudno uwierzyć, iż Polska jest dzisiaj tym samym krajem, który ucierpiał w czasie wojny tak daleko, że straty, związane z działalnością wojenną, obliczyć można na blisko 2 miliardy dol. Polsko-Amerykańska Izba Handlowa podejmuje w najbliższy wtorek p. Dewey'a śniadaniem.

Konsekwentna linja polityki odszkodowawczej Ameryki.

BERLIN, 26. I. (Pat.) Biuro Wolfa donosi za prasą amerykańską, że Owen Young zawiadomił za pośrednictwem Parkera Gilberta w sposób nieoficjalny państwa sprzymierzone i Niemcy o tem, że wybór jego lub Morgana na przewodniczącą komisji rzeczoznawców jest rzeczą wykluczoną.

Prasa amerykańska twierdzi, że podobno odrzucenie proponowanego przewodnictwa przez rzeczoznawców amerykańskich miało nastąpić na wyraźne życzenie prezydenta Coolidge'a, który ma się jakoby obawiać, że w razie obniżenia przez komisję rzeczoznawców, pracującą pod przewodnictwem amerykańskim, długów niemieckich, sprzymierzeni zwrócą się do Ameryki z żądaniem zmniejszenia ich długów.

Siedemdziesiąta rocznica urodzin więźnia Doorn.

Wierноподдаńczy hołd nacjonalistów niemieckich.

BERLIN, 26.I. (Pat.) W związku z jutrzejszym dniem urodzin b. cesarza Wilhelma, który kończy 27 b. m. 70-ty rok życia, frakcje niemiecko-narodowe Reichstagu i sejmu pruskiego wysłały do Doorn depeşe gratulacyjne.

BERLIN, 26.I. (Pat.) W depeşy gratulacyjnej, wysłanej do byłego cesarza Wilhelma z okazji dnia jego urodzin, przewodniczący frakcji niemiecko-narodowej hr. Westarp zamieszcza następujący ustęp: Frakcja uważa się za złączoną z Waszą Cesarską Mością w głębokiej żalobie z powodu losu ojczyzny naszej, jak również w zwycięskiej wierze w wielką i wolną z łaską bożą przyszłość narodu niemieckiego.

Dyplomatyczna choroba żony b. cesarza Wilhelma.

BERLIN, 26.I. (Pat.) „Vossische Zeitung” donosi z Doorn, że żona b. cesarza Wilhelma księżna Hermina zachorowała nagle i nie będzie mogła brać udziału w uroczystościach z okazji rocznicy urodzin jej małżonka.

znania istniejącego w Polsce jest w wieku XX niemożliwe, sprzeczne z zasadami Konstytucji proklamującej równoprawienie wyznań. Ks. W. M. operuje w celach przeprowadzenia swego programu stworzonym przez siebie terminem „o prymacie” kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce i z tego terminu usiłuje wyprowadzić sprzeczne z zasadą 114-go art. Konstytucji wnioski.

Pomimo tych wszystkich zarzu-

tów które tu zostały postawione przeciwko „faktom” i wnioskom ks. W. M. i jeszcze mogłyby zostać znacznie uzupełnione, należy się księdzu W. M. wdzięczność, że wywalał i w prasie wileńskiej dyskusję nad zagadnieniem pierwszorzędnej wagi, nad koniecznością położenia końca anarchii w prawie małżeńskim. Ta dyskusja ułatwi wprowadzenie w życie projektu komisji kodyfikacyjnej.

Wacław Gizbert Studnicki.

DIEN POLITYCZNY.

(Tel. od wt. kor. z Warszawy).

W piątek wieczorem Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze na dłuższej konferencji wiceministra spraw zagranicznych Wysockiego. W toku konferencji omówione zostały aktualne zagadnienia polityki zagranicznej.

Min. Zaleski wskutek przebiegnięcia przez kilka dni nie będzie mógł opuszczać mieszkania.

Wczoraj rano odbyła się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem prem. Bartla, w której wzięli udział ministrowie Switalski, Csechowiec, Składkowski oraz wice-minister Spraw Zagranicznych Wysocki.

We wtorek odbędzie się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem prem. Bartla konferencja poświęcona sprawom podatkowym. W konferencji wezmą udział postwie i senatorowie klubu B. B., interesujący się zagadnieniami reformy systemu podatkowego. Konferencja ta będzie dalszym ciągiem zebrania, które się odbyło w Prezydium Rady Ministrów 13 b. m.

Z inicjatywy Ministerstwa Przem. i Handlu w sali konferencyjnej Ministerstwa w dniu 24-go b. m. odbyło się posiedzenie organizacyjne wycieczki sfer gospodarczych do kraju Bliskiego Wschodu. Celem wycieczki jest nawiązanie bezpośrednich stosunków z pojemnymi rynkami Lewantu. Na zebraniu wyłoniono komitet w składzie delegatów Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, Centralnego Związku Przemysłu i Handlu, Stowarzyszenia Kupców Polskich, Centrali Związku Kupców, Związku Eksportowego Przemysłu Metalowego i Polskiej Izby Handlowej dla Bliskiego Wschodu. Siedziba komitetu — Świętokrzyska 27 m. 1, tel. 47-13. Wyjazd wycieczki nastąpi w ostatnich dniach lutego. Zamknięcie zgłoszeń nastąpi w dniu 10-go lutego r. b. Przybliżony koszt uczestnictwa w wycieczce wyniesie około 4 tys. zł.

Jak się dowiadujemy, na wniosek komisji międzyministerjalnej dla zbadania zagadnień turystyki, w najbliższym czasie ma się ukazać specjalne rozporządzenie, które znacznie uprości formalności meldunkowe dla cudzoziemców. Obowiązek meldowania przetrucyony zostanie wzorem państw zachodnio-europejskich na właścicieli hoteli, pensjonatów i t. d.

Z dniem onegdajszym p. Wojciech Stypczyński przestał być naczelnym redaktorem „Głosu Prawdy”, gdyż wyjechał na dłuższą kurację zagranicę. Naczelną redakcję „Głosu Prawdy” objął po wyjeździe p. Wojciecha Stypczyńskiego członek Klubu B. B. pos. ptk. Koc.

Kronika telegraficzna.

Hydroplan wojskowy, utrzymujący komunikację między Pireusem a Bindzi w Grecji, uległ katastrofie w pobliżu Korfu. Dwóch lotników poniosło śmierć. Jeden jest ranny.

W miejscowości Arielli we Francji w czasie gdy na parterze formował się kondukt pogrzebowy, podłoga lokalu pierwszego piętra, zawalila się. Około 40 osób odniosło rany. Stan dwóch jest beznadziejny.

Wielki wybuch nastąpił w Wirginji Zachodniej w kopalniach Pacahontas. 50 górników dotychczas brak. Na miejsce wypadku wyjechały drużyny ratownicze.

Zasada dekoncentracji w administracji.

Obecny okres administracji publicznej możnaby słusznie nazwać okresem reformy administracji. Należnym bowiem zadaniem obecnego Rządu jest zasadnicza reforma administracji tak pod względem organizacyjnym i proceduralnym, jak i pod względem ducha administracji, wyrażającego się w odmiennym niż dawniej stosunku władzy do ludności, oraz w odmienniejszej metodzie pracy (tezy z przemówienia P. Ministra S. Wewn. w Sejmie z 10.V. 1928).

Ta reforma administracji realizuje przede wszystkim przewidziane w naszej Konstytucji zasady organizacji władzy, a w szczególności: a) zasadę zespolenia władzy, b) zasadę udziału czynnika obywatelskiego w administracji, c) zasadę dekoncentracji w administracji.

Celem przeprowadzenia reformy administracji Rząd obecnie powołał Komisję do usprawnienia administracji publicznej. Uchwała Rady Ministrów z dnia 27.IX. 1928 powołuje do życia przy Panu Prezisie Rady Ministrów Komisję do usprawnienia administracji publicznej. Komisja ta składa się z Prezesa Rady Ministrów p. prof. D-ra Kazimierza Bartła, jako Przewodniczącego i stałego zastępcę Przewodniczącego Vice-Ministra Spraw Wewn. p. D-ra Maurycego Jaroszyńskiego oraz z powołanych przez Pana Premiera członków. W pracach Komisji biorą udział poza jej członkami — znawcy poszczególnych zagadnień, zorganizowani w sekcje. Przewodniczącym każdej Sekcji wyznacza P. Premier. Członków sekcji (znawców) powołuje przewodniczący Sekcji w porozumieniu z P. Premierem. Prace Komisji polegają na zaprojektowaniu dalszych zmian w organizacji urzędów i instytucji administracji publicznej i ich terytorjalnym i rzeczowym zakresie działania, na wypracowaniu metod pracy w urzędach (tok załatwiania spraw, manipulacja biurowa, system rachunkowości i kasowości i t. d.), na opracowaniu systemu fachowego wykształcenia kandydatów na urzędników, w sprawach egzaminów, dokształcania i przeszkolenia i t. p. oraz wyłaniających się na tem tle wytycznych polityki personalnej. Komisja i Sekcje spełniają swoje zadania na zasadach rzeczowego podziału pracy pomiędzy członków Komisji i znawców. W celu uzyskania odpowiednich danych do opracowania poszczególnych kwestji, wchodzących w zakres zadań Komisji, członkowie Komisji i znawcy korzystają ze wszelkich materiałów naukowych i urzędowych, znajdujących się w urzędach centralnych i lokalnych. Wyznaczeni przez przewodniczącego członkowie Komisji i znawcy mogą również przeprowadzać w sposób niehamujący normalnego biegu spraw urzędowych badania w poszczególnych urzędach w zakresie potrzebnym do prac Komisji.

Komisja dla usprawnienia administracji publicznej została podzielona na kilka sekcji (podkomisji), między innymi na Sekcję Dekoncentracji. Naczelę tej Sekcji Dekoncentracji stanął znakomity znawca administracji długoletni Wojewoda i dwukrotny Minister Spraw Wewn. p. Władysław Raczkiwicz, w skład Sekcji Dekoncentracji wchodzi cały szereg wybitnych prawników, uczonych, znawców administracji i t. d.

Mówiąc o przeprowadzeniu zasady dekoncentracji musimy bliżej pojęcia dekoncentracji. Otóż Konstytucja nasza z 17.III. 1921 w art. 66 głosi, iż w organizacji administracji państwowej będzie przeprowadzona zasada dekoncentracji. Nie dając własnego określenia tej zasady, powołuje się Konstytucja na nią, jako na pojęcie prawnopolityczne, ustalone w teorii (nauce). Nauka zaś (teoria) prawa definiuje zasadę dekoncentracji jako instytucję prawną, polegającą na usamodzielnieniu organów niższych (n. p. wojewodów, starostów) przez nadanie im prawa decyzji w oznaczonych sprawach; zasada ta zwiększa kompetencje niższych władz, odciążając władze centralne t. j. Ministerstwa przez odjęcie im obowiązku załatwiania wielkiej ilości spraw charakteru lokalnego, dając możliwość rządowi więcej intensywnego kierownictwa funkcjonowaniem pośrednich i niższych organów administracji, i wpływa w sposób dodatni na jakość urzędowania, umożliwiając załatwianie spraw na miejscu w związku z potrzebami życia, a nie według szablonów biurokratycznych w centrum. System ten wpływa również na rozwój kulturalny ośrodków prowincjonalnych, wydobywając z nich najbardziej wartościowe walory intelektualne, społeczne, gospodarcze i t. d. i kierując je ku zrealizowaniu wielkiej idei: wzmocnienia i skonsolidowania państwa. Zasada dekoncentracji konsekwentnie przeprowadzona, przyspieszy znakomicie tok urzędowania, zbliży władzę do ludności, wyeliminuje dotychczasową wadliwość długoterminowego wyczekiwania przez ludność załatwienia spraw, które przechodziły dotąd przez kilka instancji.

Reasumując powyższe musimy stwierdzić, że przeprowadzenie systemu dekoncentracji w administracji przyczyni się do zrealizowania postulatów reformy administracji przez uproszczenie i zmódnierowanie metod postępowania w administracji i do oparcia działalności władz administracyjnych na zasadach współdziałania i wspomagania twórczego.

Również i w innych państwach zagranicznych, przeprowadzając reformę administracji, oparto się m. in. na realizacji zasady dekoncentracji; zjawisko to można zaobserwować we Włoszech, w Austrii, w Czechach i we Francji (dekret z 5.XI.1926 Journal Off. z 7.XI.1926 zwany dekretem o decentralizacji i dekoncentracji administracji).

Wiedeń, 26. I. (Pat). „Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Berlina, że podpisany wczoraj niemiecko-rosyjski układ pojednawczy jest pierwszym układem tego rodzaju, który unia sowiecka zawarła z państwem kapitalistycznym. Według tychże doniesień koła rosyjskie uważają wzmiankowany układ za znamienity precedens dla stosunków polsko-rosyjskich.

Koła te sądzą, że Sowiety po zawarciu z Polską paktu o neutralności i nieagresji zwrócić następnie z Polską taki sam układ pojednawczy, jaki doszedł obecnie do skutku w stosunkach z Niemcami.

Dalsze rozwiązywanie organizacji politycznych w Jugosławii.

BIAŁOGRÓD, 26 I. (Pat). Z Suboticy donoszą, że policja przystąpiła tam wczoraj, podobnie jak w Białogrodzie i Zagrzebiu, do rozwiązywania organizacji lokalnych partji politycznych, w tej liczbie partji węgierskiej.

BIAŁOGRÓD, 26 I. (Pat). Zgodnie z postanowieniami art. 3 ustawy o ochronie państwa, prefektura Białogrodu przystąpiła do rozwiązania serbskich partji radykalno-demokratycznej i agrarnej oraz zajęcia ich archiwów. Jednocześnie opracowywano lokalny komitet niezależnej partji demokratycznej.

Zamachu na Hoovera nie było.

WASZYNGTON, 26.I (Pat). (Reuter). Zaprzeczają tu dziś urzędowo sensacyjnym pogłoskom o wykryciu spisku na życie Hoovera, jak również o arestowaniu w związku z tem szeregu osób po przybyciu Hoovera do Miami.

Kłeska Habibullah'a w Afganistanie.

LONDYN, 28.I. (Pat). Według otrzymanych tu wiadomości z Kabulu, pomiędzy plemieniem Dżellalabad, a oddziałami wojskowymi Habibullah'a doszło w promieniu 40 km. od miasta do gwałtownej walki. Zwolennicy Habibullah'a ponieśli ciężkie straty.

Największe walki ekonomiczne.

NOWY YORK, 26-I. (Pat). Dyrektor sekcji ekonomicznej Ligi Narodów sir Artur Salter w wywiadzie udzielonym po przyjeździe do Nowego Yorku oświadczył, że toczą się obecnie największe w historii świata walki ekonomiczne. W wojnach tych nie biorą udziału poszczególne indywidualności, lecz zrędy, stosujące nawzajem względem siebie najstraszniejsze represje ekonomiczne.

Nauka - to przyszłość!

Wpisy i egzaminy na II semestr. Kursy maturalne dla dorosłych przy Gimnazjum im. Krasińskiego w Wilnie, ul. Orzeszkowej 3-15 od 10-12 i od 16 do 17 oras przy ul. Ostrobramskiej 27 I p. od 17/4 do 21.

Dalsze ratyfikowanie paktu Kelloga

Prezydent Massaryk podpisał instrument ratyfikacyjny paktu Kelloga. Wiedeń, 26.I. (Pat). Prezydent Massaryk podpisał instrument ratyfikacyjny paktu Kelloga. Wedle konstytucji czeskosłowackiej prezydent upoważniony jest do ratyfikowania niektórych umów międzynarodowych bez odwoływania się do parlamentu.

BUKARESZT, 26-I. (Pat). Minister spraw zagranicznych Mironescu złożył w izbie projekt ustawy, ratyfikującej pakt Kelloga.

Stresemann o Lugano.

BERLIN, 26.I. (Pat.) W czasie wczorajszych obrad komisji Spraw Zagranicznych Reichstagu, które odbyły się pod przewodnictwem posła Scheidemanna (Socialista) i w czasie których minister Stresemann wygłosił referat o Lugano, omawiając obszernie kwestje, które były przedmiotem obrad Rady Ligi Narodów, uczestniczyli także ministrowie Hilferding, Cuttius i von Guerdar.

Znamienny układ.

Wiedeń, 26. I. (Pat). „Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Berlina, że podpisany wczoraj niemiecko-rosyjski układ pojednawczy jest pierwszym układem tego rodzaju, który unia sowiecka zawarła z państwem kapitalistycznym. Według tychże doniesień koła rosyjskie uważają wzmiankowany układ za znamienity precedens dla stosunków polsko-rosyjskich.

Dalsze rozwiązywanie organizacji politycznych w Jugosławii.

BIAŁOGRÓD, 26 I. (Pat). Z Suboticy donoszą, że policja przystąpiła tam wczoraj, podobnie jak w Białogrodzie i Zagrzebiu, do rozwiązywania organizacji lokalnych partji politycznych, w tej liczbie partji węgierskiej.

BIAŁOGRÓD, 26 I. (Pat). Zgodnie z postanowieniami art. 3 ustawy o ochronie państwa, prefektura Białogrodu przystąpiła do rozwiązania serbskich partji radykalno-demokratycznej i agrarnej oraz zajęcia ich archiwów. Jednocześnie opracowywano lokalny komitet niezależnej partji demokratycznej.

Zamachu na Hoovera nie było.

WASZYNGTON, 26.I (Pat). (Reuter). Zaprzeczają tu dziś urzędowo sensacyjnym pogłoskom o wykryciu spisku na życie Hoovera, jak również o arestowaniu w związku z tem szeregu osób po przybyciu Hoovera do Miami.

Kłeska Habibullah'a w Afganistanie.

LONDYN, 28.I. (Pat). Według otrzymanych tu wiadomości z Kabulu, pomiędzy plemieniem Dżellalabad, a oddziałami wojskowymi Habibullah'a doszło w promieniu 40 km. od miasta do gwałtownej walki. Zwolennicy Habibullah'a ponieśli ciężkie straty.

Największe walki ekonomiczne.

NOWY YORK, 26-I. (Pat). Dyrektor sekcji ekonomicznej Ligi Narodów sir Artur Salter w wywiadzie udzielonym po przyjeździe do Nowego Yorku oświadczył, że toczą się obecnie największe w historii świata walki ekonomiczne. W wojnach tych nie biorą udziału poszczególne indywidualności, lecz zrędy, stosujące nawzajem względem siebie najstraszniejsze represje ekonomiczne.

Nauka - to przyszłość!

Wpisy i egzaminy na II semestr. Kursy maturalne dla dorosłych przy Gimnazjum im. Krasińskiego w Wilnie, ul. Orzeszkowej 3-15 od 10-12 i od 16 do 17 oras przy ul. Ostrobramskiej 27 I p. od 17/4 do 21.

LOKAL

w gmachu B-ci Jabłkowskich, Mickiewicza 18 DO WYNAJĘCIA w płaszczyźnie całego 2-go piętra od ulic Mickiewicza, Wileńskiej i Jagiellońskiej z wejściem frontowym od ulicy Mickiewicza oraz od ulicy Jagiellońskiej Nr. 2 lub połowa tegoż lokalu również z wejściem od ulic Mickiewicza i Jagiellońskiej. Bliższych informacji udziela Biuro B-ci Jabłkowskich. 280

DZIAŁ REKLAM ŚWIETLNYCH

Przy Związku Artystów Sztuki Kinematograficznej w Wilnie Tania, szybko i precyzyjnie wykonuje wszelkiego rodzaju reklamy Świetlną — Filmową — Artystyczną i t. p. Biuro czynne codziennie w godzinach 10-2 i 5-8 — ulica Ostrobramska 27 (w podwórku). 175

SEJM. Ciekawa polemika.

Ważne posiedzenie klubu B.B. W poniedziałek 28 b. m. przed posiedzeniem plenarnym Sejmu odbędzie się ważne posiedzenie Klubu Bezpartyjnego Bloku. Władze klubowe wzywają do przybycia na ten dzień wszystkich pp. posłów.

Plenarne posiedzenie Sejmu.

W poniedziałek po południu o godz. 4 odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny tego posiedzenia jest krótki i między innymi zawiera pierwsze czytanie projektu ustawy w sprawie ratyfikacji paktu Kelloga oraz wniosek klubu Narodowego, żądający ustąpienia ministra Sprawiedliwości Cara.

Przed południem odbędzie się posiedzenie członków klubu B. B. Władze klubowe wzywają wszystkich posłów i senatorów o przybycie na ten dzień do Warszawy.

Zakończenie czytania budżetu w komisji.

Wczoraj wreszcie komisja budżetowa Sejmu zakończyła trzecie czytanie preliminarza budżetowego na 1929/30 rok. Pozostaje jeszcze jedynie referat generalny, który złoży komisja pos. Byrka po obliczeniu w Ministerstwie Skarbu preliminarza, poprawionego przez Sejm. W ten sposób preliminarz znajdzie się na plenum Sejmu w przyszłym tygodniu i w przyspieszonym tempie zostanie przez Sejm opracowany dla odesłania go do Senatu w połowie lutego.

Wczoraj uchwalono budżet Ministerstwa Pracy w brzmieniu, ustalonym w drugim czytaniu, dalej przyjęto budżet Ministerstwa Poczty i Tel., wreszcie budżety emerytur i rent. Komisja podwyższyła kwotę na kapitalizację rent o 1 milion oraz uchwalila kwotę w wysokości 3 milionów złotych na dodatek dla ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych.

Kluby lewicy w sprawie wotum nieufności dla min. Cara.

Wczoraj odbyło się posiedzenie prezesów klubów lewicy sejmowej w sprawie ustalenia stanowiska wobec wniosku endecyjskiego z wotum nieufności dla min. Cara. W konferencji tej wzięli udział posłowie Niedziałkowski (P. P. S.), Ważniski (Wyzw.) i Dąbski (Str. Chł.). Obowiązujące uchwały nie powzięto, gdyż zarysowała się rozbieżność poglądów. Ostateczną decyzję każdy klub powziął oddzielnie na posiedzeniach klubowych w nadchodzący poniedziałek.

Sądząc z pogłosek kularowych P. P. S. i Wyzwolenie wstrzymują się od głosowania nad wnioskiem endecyjskim, zaś Stronictwo Chłopskie głosować będzie za wnioskiem.

Zgon matki pos. J. ks. Radziwiłła.

Z Rzymu donoszą, że w dniu 25 b. m. zmarła tam w wieku lat 85 Pelagia ks. Radziwiłłowa, z domu ks. Sapieżanka Zmarła była wdową po s. p. Franciszku ks. Radziwiłło, długoletnim prezesie Koła Polskiego w parlamencie niemieckim i posła na pierwszy sejm ustawodawczy. Zgon jej okrył żałobą syna Janusza ks. Radziwiłła, p. sła na Sejm z Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i córkę Małgorzatę Franciszkową hr. Potocką, małżonkę dyrektora departamentu wznaw w Ministerstwie Oświecenia Publicznego.

Taksówka 142

jest wygodna i elegancka. Zamówienia na dalsze podróże przyjmują telefon 375.

Fosfatyna Faireres

niezrównana mączka odżywcza dla dzieci, potęguje zdrowie i rozwój fizyczny dziecka. 4008

TADEUSZ ŁOPALEWSKI.

ZAPOMNIANY POETA

(Dokończenie.) Podkreśliwszy w ten sposób, chociaż bardzo ogólnikowo, znamiona stylu Przysieckiego, spójrzmy w jego oblicze duchowe. Przysiecki jest poetą o niezwykle silnym natchnieniu żywiołu lirycznego. Jest lirikiem w najbardziej istotnym znaczeniu tego słowa, poeta, którego „ja“ znajduje się stale w tragicznej kolizji z rzeczywistością światem. Jego duch jest anachoreta, jest obcy rzeczom i zjawiskom, wśród których bytować mu wypadło — i stąd płynie tragizm oraz wszystkie jego odcienie wzruszenia: smutek, melancholia, rozpacz, rezygnacja... W wierszu p. t. „Kto jestem?“ tak odpowiada poeta na to pytanie: „Jestem jak w przerażeniu zastępnym ofiara, którą kat obejmuje obrzydliwym gestem“... Ale wskazana wyżej kolizja, rozdźwięk między życiem codziennym

a jaźnią, między światem ducha poety a światem, w którym żyje, pogłębia się jeszcze wskutek wewnętrznego rozłamu jaźni, co możnaby porównać z rozdzieleniem osobowości. Poeta odczuwa tę własną dwoistość, jako ciężar, którego nie może się pozbyć, jako sieć, w której go fatum zaplątało bez nadziei wyzwolenia. Żyją w nim jakgdyby dwie dusze. Jedna, ta istotna własna, dająca mu dusza anielska, i druga, która jest nie źródłem, ale funkcją życia, dusza materialna, poruszająca ciało. Ta pierwsza zatracca się w twardej łapach rzeczywistości i świadomości tej utraty jest męką poety. Znajduje się on w ustawicznym pogoni za owem własnym, tajemnym anielstwem, ginącym w chaosie współczesnego wielkiego miasta. Ta druga dusza — to — jak uświadamia sobie poeta. To jest ktoś, kto gdzieś kiedyś przyplątał się do mnie, i omotał mię w giętki tę osamotnienia, Tak, że w strachu warczącym szukam współprzymiotnie zapomnianej historii własnego istnienia“... Ta pierwsza, tajemnicza i nie-

uchwytna zjawia się w wierszach Przysieckiego w symbolu cienia. „Ty wiesz coś o mnie więcej, niż ja wiem o sobie!“ — mówi do niego człowiek żywy: „ja sobą nie jestem!“ — woła z rozpaczą, wypierając się go i znieważając tem zaprzęstwem. Czego się bowiem wypiera? Wypiera się dajmona, czyli sumienia własnego, wypiera się obolałego serca, wyszydza własne marzenie, bo to wszystko zbudne jest i uciążliwe w warunkach, w jakich wypadło mu żyć, jest tylko wciąż jątrząca się rana wewnątrz, zatrująca możliwość sięgo, zwierzęcego spokoju, jakim cieszą się bliźni ludzie. Dlatego: „Lęk przed sobą z domu mnie wygania, Idą myśli me spać w płomieniach rozpustyl W noc deszczową się włóczę po pustych ulicach, Pod ramię z mem niezmiernie wymownym sumieniem; Ono z śmiechem goryczy na szbielanych liach, Bawi mię humoreską; mem dawnym marzeniem“... („Tęsknota za podróżą“).

Ten motyw tragicznego rozdwojenia, męka podwójnego życia jest dominującym motywem poezji Przysieckiego. Możnaby nazwać to zjawisko: samobiczowaniem ideału i podkreślić, że żadnemu z współczesnych poetów nie udało się tego głębokiego fenomenu psychologicznego wyrazić z taką przejmującą siłą, z taką subtelnością zarazem, jak to uczynił autor „Śpiewu“.

Niektórzy krytycy zbyt pospiesznie określili go mianem epigona romantyzmu. Ale Przysiecki nie jest romantykiem w tem znaczeniu, jak pojmujemy romantyków wieku XIX. Tam kolizje rozdziły się z przeciwstawienia się poety — światu, przyczem mimo całego bogactwa i wybuchowości uczuć „poeta“ był wewnętrznie w zgodzie z samym sobą, a przynajmniej nie zagłębiał się zbytbytno w dysonans swej duszy. Przysiecki oświeśla walkę dwóch światów w jednostce, walkę Anioła z Jakubem. W strofach śpiewu o tych bolesnych zapasach dusz pierwiastków psychik człowieka odzwierciedla się niekiedy echa posepnych pieśni Verlana i Baudelara, z autorem „Ele-

gii“ i z autorem „Kwiatów zła“ posiada autor „Śpiewu w ciemnościach“ wiele rysów pokrewnych. Pokrewieństwo to ujawnia się zwłaszcza w lirycznych erotycznych. W duszy — tęsknota do idealnej kochanki, w życiu — folgowanie zmysłowym instyngtom, rozpusta „pani smutnych serc“, która „tysiąc ma gestów, i tysiąc twarzy, i tysiąc przelotnie błyszczących ocz...“

Erotyczne zamyslenia poety: „ho jak pieśni śpińelów, szat twoich szelesty“, — powiada w innym wierszu. Czytając takie wiersze jak „Ostatni list“, „Piosenka“, „Bajka“ i inne wchodzimy z poetą do krainy miłości romantycznej, do której tylekroć raz wprowadzał nas Słowacki. Zmieniły się akcesoria, pejzaż i cały wygląd najbliższych przedmiotów, ale serce tym samym tętnem uderza... Omawiając lirykę erotyczną zbioru Przysieckiego, dotknęliśmy drugiego i ostatniego, jak dotąd, motywu jego poezji. Od wydania „Śpiewu w ciemnościach“ upłynęło zgorą siedem lat, autor jakgdyby zamilkł. Złoczyłby sobie należało, by odnowił pamięć o sobie następną książką. Może przyniosłaby ona nowe, nieporuszone w pierwszym zbiorze tony, ujawniłyby inne wartości jego twórczej duszy, a jeśliby dała tylko warjacje na omówianą tu dwa tematy, — to i w tym wypadku korzyść dla piśmiennictwa byłaby niewątpliwa.

Przegląd Akademicki

Od Redakcji „Przeglądu Akademickiego”

Zawdzięczając uprzejmości Redakcji „Kurjera Wileńskiego” — Zarząd Zw. Pol. Mł. Demokratycznej U. S. B., poczynając od dnia dzisiejszego, ma możność umieszczać jedną kolumnę periodycznego dodatku p. t. „Przegląd Akademicki”, w którym zamierza poruszać wszystkie te sprawy, które ogół akademicki mogą interesować!

„Przegląd Akademicki” jest pismem na którego łamach będzie mógł każdy akademik U. S. B. poruszać sprawy ogół akademicki naszego Uniwersytetu obchodzący. Tem samym każdy będzie mógł zabierać głos w polemikach lub występować ze zdrową i celową inicjatywą — dla dobra Rzeczypospolitej Akademickiej.

Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej U. S. B. w Wilnie.

Motto: „Z młodej trzeba naprzód iść
Po życie sięgać...”
Asnyk.

Istnienie Zw. Pol. Mł. Demokratycznej jako takiego datuje się, jeśli chodzi o Uniwersytet Stefana Batoro w Wilnie od dnia 3 kwietnia 1927 roku. Jest to data jego formalnego powstania. Jednak Z. P. M. D. jest organizacją która powstała na gruncie poprzednio istniejącej dawnej organizacji, posiadającej swoją szczytną tradycję — Organizacji Młodzieży Narodowej.

O. M. N. działając we wszystkich środowiskach akademickich Rzeczypospolitej Polskiej, aktywnie czynny udział w życiu akademickim, broniąc zawsze i wszędzie swego demokratycznego stanowiska i przeciwstawiając się tym poczynaniom innych odłamów młodzieży, które zdążyły do zmonopolizowania w swych rękach pojęć: „narod”, „patriotyzm” i „polska”. Z drugiej strony O. M. N. dążył do skonsolidowania całego obozu młodej demokracji polskiej, pracując w owym czasie w kilku organizacjach akademickich.

I oto w dniu 12 czerwca 1927 roku nastąpiła w Warszawie podniosła uroczystość złączenia trzech akademickich demokratycznych organizacji: Organizacji Młodzieży Narodowej Szkół Wyższych Rzeczypospolitej Polskiej, Akademickiego Związku Młodzieży Postępowej i Akademickiej Polskiej Organizacji Wolności w Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej Szkół Wyższych Rzeczypospolitej Polskiej.

Organizacja Młodzieży Narodowej była dalszym i bezpośrednim ciągiem niepodległościowego kierunku młodzieży, zapoczątkowanego w 1886 roku przez pułkownika Zygmunta Milkowskiego (Teodora Tomasa Jeży) który to kierunek, znajdując swą pierwszą formę organizacyjną w Związku Młodzieży Polskiej (Zęcie), stał zawsze na straży Niepodległości, a zrywając w 1908 roku z ugodowym obozem Narodowej Demokracji, nigdy nie przestał być zarzewiem czynnej walki o Wolność.

Z tego samego kierunku ideowego, zapoczątkowanego w czasach niewoli, wyrósł również Akademicki Związek Młodzieży Postępowej założony w grudniu 1922 roku przez ludzi wychowanych w tradycjach O. M. N., a różniących się wówczas jedynie poglądem na metody działania na terenie akademickim.

Akademicka Polska Organizacja Wolności powstała w końcu 1922 r. na gruncie tradycji dawnego ruchu Polskiej Organizacji Wojskowej — złączona była z Organizacją Młodzieży Narodowej pamięcią wspólnych bojów o Niepodległość pod wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego, który dla wszystkich trzech organizacji był zawsze i jest symbolem dążeń niepodległościowych, a w Wolnym Państwie symbolem uczciwej i twórczej pracy dla Polski.

Z chwilą złączenia się tych trzech najbardziej żywotnych organizacji o charakterze demokratycznym, nastąpił odpowiedni zmiany w poszczególnych środowiskach akademickich. Między innymi w Krakowie do utworzonego Z. P. M. D. przystąpił Związek Młodzieży Radykalnej, zasilając w ten sposób, poważnie środowisko krakowskie w element szczerze demokratyczny. Podobne zmiany konsolidacyjne zaszły i w innych środowiskach akademickich.

Na gruncie wileńskim powstanie Z. P. M. D. łączy się ściśle z przyjęciem wszystkich praw i tradycji jakie pozostawiła po sobie O. M. N. prawie bezczynną w ostatnim roku swego istnienia przed przekształceniem się w Z. P. M. D. Z chwilą formalnego zarejestrowania Z. P. M. D. w Rektoracie U. S. B., rozpoczęła się właściwa działalność Zarządu, który starając się początkowo skonsolidować pracę wewnątrz siebie, postanawia niebrać narazie żywego udziału w życiu ogólno-akademickim Uniwersytetu St. Batoro.

Przez cały ciąg 1927-28 roku akademickiego prowadzona jest praca wewnątrz Związku. Tworzy się Kółko Pracy Wewnętrznej, które zbiera się stale co niedzielę w swoim lokalu i przeprowadza żywą dyskusję nad wygłoszaniem przez poszczególnych kolegów referatami. Zebrania takich odbyło 17-cie. Frekwencja przeciętna na zebraniach dyskusyjnych sięga 20 osób.

W omawianym roku akademickim liczba członków stale wzrasta co sprzyja możliwości zapoczątkowania pracy na terenie zewnętrznym. W końcu roku akad. Z. P. M. D. otwiera Kółko Pracy Zewnętrznej, przystępując czynnie do pracy na terenie Związku Młodzieży Wileńskiej, przez urządzanie stałych co niedzielę, wykładów dla członków wspomnianego Związku. Praca ta jest kontynuowana przez Związek po dzień dzisiejszy. Chcąc jednak poszerzyć swą działalność w tym kierunku, Zarząd podjął się w bieżącym trymestrze współpracy ze Związkiem Pracy Społecznej Kobiet i objął działalność przy Związku na dziedzinie oświaty pozaszkolnej wśród działaczy przy Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem na Nowych Zabudowaniach i na Zwierzynku.

Ruszyliśmy się. Świadomość tego, że jesteśmy pożyteczni, że potrafimy nie tylko rzucać frazesami i czczeni hasłami o demokracji, potrzebie pracy dla ludu etc, ale i w czyn wprowadzać te zadanie, które sobie Z. P. M. D. postawił w swej ideologii — napawa nas już dzisiaj pewną dumą.

Bądź co bądź, jako Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej U. S. B. istniejemy nie tak dawno, sam więc fakt rozrostu związku, podjęcia się odpowiedzialnych prac, pozwala nam na wysnuć wniosek, że raz podjęta praca będzie przez nas stale prowadzona, że idziemy do rozrostu i spótygowanie tych zadań, które uważamy za niezbędne do przeprowadzenia, a które jasno i wyraźnie odzwierciedla nasza deklaracja ideowa.

Kółko Pracy Wewnętrznej — teren na którym krzątała się nasze przekonania, pogłębiając myśli, gdzie się spieramy i godzimy i gdzie wspólnie dochodzimy do wniosków, które nas obchodzą i interesują. Poruszamy różne sprawy, różne zagadnienia. Pracuje myśl — praca dla siebie.

Kółko Pracy Zewnętrznej — teren na którym poszczególni członkowie Z. P. M. D. mogą próbować swoich sił, gdzie swój czas wolny mogą oddać pożytecznie dla podwignienia tych, którzy tego potrzebują. Sięgamy tu po coraz szerszy zakres pracy. Powoli wyrasta nowy dział zajęcia dla demokratycznej studentki wileńskiej, zamiast Sztalet, kart, knajpy — praca dla innych.

Zarzucają nam niektórzy, że jesteśmy za mało ruchliwi, że o nas ogół akademicki i starsze społeczeństwo nic nie wie. Ale tu należy wyjaśnić niektóre kwestie. Nie reprezentujemy żadnego klasowego programu, nie jesteśmy ekspozyturą żadnej partii politycznej starszego społeczeństwa. Idziemy o własnych siłach. Temsamem nie reklamujemy się i nie robimy wrzawy i szumu o te lub inne potrzeby Związku, a będąc niezależni, staramy się powoli i cierpliwie sami przeszkodzić usunąć, a pracę wnieść o jeden szczebel wyżej. Jeśli chodzi o ogół akademicki, to tu znowu, nie prowadzimy taktyki demagogiczno-agitacyjnej, lecz tylko wzywamy młodzież do naszych szeregów.

Nie chodzi nam o ilość tych, którzy współ z nami staną do pracy, chodzi nam o ich jakość. Wzywamy do siebie, do szeregów Z. P. M. D., tych, którzy rozumieją, że ideaologia Z. P. M. D. ich będzie idea, którzy odczuwają brak wielkiej idei w życiu i sami, dobrowolnie zgodzą się na zasilenie szeregów tej organizacji, która na naczelnym miejscu stawia kult pracy przez podwignienie warstw pracujących, przez tryumf Demokracji.

Nasze wystąpienia w r. ub. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy, na Wiecu Ogólno-Akademickim, — przekonały już część młodzieży akademickiej, że chodzi nam tylko o dobro Rzeczypospolitej Akademickiej, jej rozrost i zdrowy, normalny rozwój.

Dowodem tego jest chociażby fakt bardzo nie wielkiej różnicy głosów jodanych na zebraniu „Brat-

niaka” na listę wyborczą młodzieży Wszepolskiej w porównaniu z listą pol. mł. demokratycznej.

I nie długi już jest czas, gdy szersze warstwy akademickie naszego uniwersytetu rozumieją, że bez ideów i pracy dla nich, — nie wytworzy się postępu, że w skrajnym szowinistycznym nacjonalizmu, — nie przysporzą korzyści, a wtrącają nas w zacołany krąg partyjnych interesów, że my jako młodzież akademicka musimy starać się o sformułowanie na mocnych podstawach ideologicznych programu polskiej demokracji i z tym programem iść w życie Państwa i Narodu.

Rozrost Z. P. M. D. z konieczności rzeczy wywołał potrzebę rozszerzenia składu Zarządu, który obecnie przedstawia się w sposób następujący:

Prezes: kol. Henryk Zabielski, Vice-prezes: kol. Maksymilian Rok, Sekretarz: kol. Zygmunt Rezkowski, Skarbnik i jednocześnie przewodniczący Kola Pracy Wewnętrznej: kol. Hieronim Siergalis, przewodniczący Kola Pracy Zewnętrznej: kol. Emilia Ehrenkrutzówna, kierownicy działów: kol. U. Sergalisówna, kol. Jan Łazarewicz.

Sekretariat Z. P. M. S. mieści się przy ul. Jagiellońskiej 3, m. 33 i czynny jest w poniedziałki i piątki od godz. 17 do 19.

O właściwą Naczelną Rprezentację Młodzieży Akademickiej.

Zmuszeni jesteśmy poruszyć znów sprawę, która dziś jest największą bolączką całego społeczeństwa akademickiego. Jest nią — już niejednokrotnie poruszana na łamach prasy akademickiej i codziennej — sprawa właściwej reprezentacji ogółu młodzieży akademickiej. O właściwą formę tej reprezentacji toczy się walka pomiędzy młodzieżą z w. Wszepolską z jednej strony, a młodzieżą demokratyczną z drugiej od lat kilku.

Rozpatrzyć pokrótce historię tego sporu, zaś dla tego, żeby przypomnieć sobie całość związaną z powstaniem t. zw. Naczelnego Komitetu Akademickiego i Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej, cofnijmy się do czasów III-go Ogólnoakademickiego Zjazdu w Wilnie w 1925 roku.

Zjazd ten, jak wiadomo, głosami t. zw. „oboza narodowego” powołał obecnie istniejący N. K. A.: uchwalił statut Z. N. P. M. A. w myśl swej doktryny, nie licząc się z niczym i z nikim.

Nie zrażało obóz ten wówczas to, że wskutek uchwalenia klauzuli wyznaniowej, na którą nie mógł się zgodzić odłam młodzieży demokratycznej, ogromna część młodzieży akademickiej znalazła się poza namiem Związku, nie uznając go za ogólnopolski.

I jeszcze jedno, na Zjeździe tym nie była reprezentowana niezależna młodzież socjalistyczna, — a my uważaliśmy wówczas i uważamy dzisiaj, że „trwałość i autorytet Związku leżeć może li tylko w powszechnej świadomości, że jest on tworem ogółu i że ogół ten darzy go swem moralnym poparciem. W liczbie twórców Z. N. P. M. A. nie może zbraknąć żadnej z poważniejszych grup młodzieży polskiej, ujawniających się w swej działalności na terenie akademickim”.

Niestety, tego wówczas już nie było i do dnia dzisiejszego nie ma.

Po dwuletniej „działalności” N. K. A., zbiera się w 1927 roku następny Ogólnoakademicki Zjazd w Poznaniu, na którym wybrane władze N. K. A. miały złożyć sprawozdanie ze swej pracy. A pracy tej właściwie nie było, gdyż jedynym terenem, na którym N. K. A. coś robiło, był teren zagraniczny.

Na terenie wewnętrznym nie zrobiono nic. Dlaczego? Bo „Z. N. P. M. A., działający w formach, narzuconych przez większość w. Wszepolską — nie zdobył tego moralnego poparcia ogółu młodzieży, którego istnienie jest kamieniem węgielnym autorytetu i rozwoju Związku. Stało się to dlatego, że Związek u podstaw swej organizacji sam stworzył sobie przeszkody i skrepił swą działalność.

Oparty, jednostronnie na ideologii prawicy t. zw. „oboza narodowego” nie mógł zdobyć sobie poparcia całej demokracji akademickiej.

Oparty na elementach politycznych — nie mógł zdobyć sobie poparcia związków specjalnych, z natury swej całkowicie apolitycznych”.

Jadąc na Zjazd Poznański przedstawiciele młodzieży demokratycznej wiedzieli, że będą w mniejszości, ale jechali, gdyż dążyli w ciągu dalszym do zreformowania Związku, do przekształcenia go w Związek, któryby mógł naprawdę nosić miano: „Naczelnej Reprezentacji Młodzieży” i jadąc na Zjazd delegacja była w zgodzie ze swym sumieniem, które nakazało uznać instytucję, już raz uznaną, uznawać dopóki spełnia cele, do których powołana została.

W drugim dniu Zjazdu delegacja Młodzieży Demokratycznej wystąpiła z wnioskiem, w którym udowodniła, że stronnictwo N. K. A. i jego jednostronne oblicze polityczne, żądała od Zjazdu odebrania od Z. N. P. M. A. charakteru reprezentacji ogółu Pol. Młod. Akademickiej.

Dla obiektywnego osądzenia charakteru tego wystąpienia podajemy

poniżej ten wniosek poparty dowodami, in extenso:

„Zważywszy, że organy Związku Narodowego P. M. A. w swojej działalności i w wystąpieniach zewnętrznych niejednokrotnie angażowały partijną Związek Narodowy P. M. A., stwarzając w ten sposób ze Związku instytucję propagandową politycznych jednego kierunku, zaś nie reprezentację ogółu polskiej młodzieży akademickiej, co potwierdzają następujące fakty:

1. W dniu 30.5.26 r. na konferencji przedstawicieli organizacji ideowych, samopomocowych, naukowych i sportowych, zwołanych przez Poznański Komitet Akademicki, na której przewodniczył prezes P. K. A., uchwalono następującą rezolucję:

1) Zdraża główną popelniona przez Piłsudskiego i zbudowane wojska nie została ukarana a stan prawny w Polsce jest zwałowny, mimo pozorów konstytucyjnej i demokratycznej ustroju.

2) Buntownicy, którzy wykreślił się, swym czynem ze społeczeństwa ludzi uczciwych, zająwszy nie tylko swobody, lecz rzadzą, czy to jako ministrowie, czy wysocy dygnitarze państwa.

3) Powyższe warunki wyszczególnione w punkcie 1) i 2) hańbią imię Polaków i znajdują przykładów w historii naszej Ojczyzny i grożą jej niepodległości bytowi.

Zważywszy to młodzież akademicka Uniwersytetu Poznańskiego protestuje jak najgłośniej przeciw ewentualnej elekcji na Zgromadzeniu Narodowym — Piłsudskiego lub jego kandydatów, przeciw odbyciu Zgromadzenia Narodowego pod preją bagnetów wojskowych, czy band cywilnych oraz wzywa marszałka sejmu Macieja Fatyga, aby rozpoznać energicznie kroki w celu przywrócenia praworządności w państwie i zabezpieczyć Zgromadzeniu Narodowemu swobodny wybór Prezydenta Rzeczypospolitej, którym musi być mąż prawy, energiczny i dobry syn Ojczyzny.

II. Zważywszy, że na zebraniu tym w dniu 30.3.—26 r. Poznański Komitet Akademicki, będący organem Związku dopuścił do uchwały, wykluczającej ze społeczności akademickiej Organizację Młodzieży Narodowej i Polską Akademicką Młodzież Ludową, z powodu przeciwstawienia się tych organizacji powyższym próbom wciągnięcia młodzieży akademickiej przez P. K. A. w wir walk partyjnych starszego społeczeństwa i że uchwałę tę podpisał i opublikował.

III. Ze Poznański Komitet Akademicki w należytym czasie odwołania wykluczenia nie ogłosił i poprzestał na złożeniu niniejszego oświadczenia, które nie mogło dać dostatecznej satysfakcji Organizacji Młodzieży Narodowej.

IV. Ze Poznański Komitet Akademicki okazał nieposzanowanie dla Głowy Państwa, uchylając się ze względów partyjnych od udziału w powitaniu Prezydenta Rzeczypospolitej, podczas pobytu w Poznaniu.

V. Ze Poznański Komitet Akademicki wezwał młodzież akademicką do sejmowatki Poznańskiego do zbójkowania się oficjalnego obchodu narodowego w dn. 3 maja r. b. wbrew interesowi państwowemu na ziemiach zachodnich i apelowi p. Wojewody Poznańskiego.

VI. Ze Naczelny Komitet Akademicki nie reagował na powyższe wystąpienia P. K. A., jak również na działalność partyjną innych miejscowych Komitetów Akad., jako podległych sobie organów.

Zjazd ogólno-akademicki w Poznaniu potępia powyższe partyjne wystąpienia organów Związku, które do wystąpienia podważyły autorytet Związku Narodowego P. M. A. i odebrały mu charakter reprezentacji ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej”.

Wniosek ten był złożony jako nagły, i nagłość ta warunkowała przystąpienie delegacji do dalszej pracy — do zreorganizowania Związku.

Wniosek powyższy został przez Zjazd odrzucony. Rzecz oczywista, że delegacja na Zjeździe nadal pozostawać nie mogła, z zupełnie rozumiałych i nie potrzebujących komentarzy, przyczyn.

Zjazd został przez delegację młodzieży demokratycznej i zachowawczej (monarchistycznej) opuszczony. Pozostali na Zjeździe tylko przedstawiciele młodzieży w. Wszepolskiej i „Odrodzenia”. Oni też wybrali z spośród siebie obecny N. K. A. mianujący się reprezentacją „ogółu polskiej młodzieży akademickiej”.

Od czasu swego wystąpienia z Zjazdu — my, jako młodzież demokratyczna wszędzie i zawsze zwalczałyśmy N. K. A., prostując stale kłamliwe słowa o „reprezentacji ogółu”, którymi tak hojnie szafują poszczególni z. zw. Miejskowe Komitety Akademickie i N. K. A.

W jakimś czasie po Zjeździe Poznańskim młodzież w. Wszepolską spotkała prawdziwą przykrość, oto przedstawiciele „Odrodzenia” wyco-

fują się z N. K. A., widząc w jej taktyce i zachowaniu się ciąg dalszy jednostronnej i wybitnie politycznego ujmowania wszelkich zagadnień akademickich.

Została w N. K. A. tylko i wyłącznie młodzież w. Wszepolska, tworząc w ten sposób z N. K. A. instytucję partyjną, ekspozyturę jednego kierunku politycznego.

Rozumie się, że od tego czasu cała działalność N. K. A. polega na zabieraniu głosu w sprawach wybitnie jednostronnie politycznych, jak np. zwrócenie się do P. Prezydenta Rzeczypospolitej „w imieniu ogółu polskiej młodzieży akademickiej z błagalną prośbą: aby zechciał przyczynić się do wyświetlenia tajemnicy gen. Zagórskiego.

Zw. Pol. Mł. Demokr. wystąpił wówczas przeciwko podobnemu zwróceniu się z listem publicznie ogłoszonym, stwierdzając, że: 1) N. K. A. nie jest reprezentacją ogółu pol. mł. akad. 2) Wciąganie młodzieży akademickiej do naganki politycznej, jaką z powodu zaginięcia gen. Zagórskiego prowadzący przeciwko Rządowi ugrupowania patronujące t. zw. N. K. A., jest wręcz niedopuszczalne, a wystosowanie omawianego listu, dla celów partyjnych publicznie ogłoszonego, piętnuje jaknajbardziej, stwierdzając zarazem, że przynosi on wstyd imieniu akademika oraz stanowi jeszcze jeden dowód podważania autorytetu państwa i jego organów sprawiedliwości przez nieuczynne ugrupowania partyjne. 3) Młodzież akad. zgrupowana w Z. P. M. D. posiada absolutne zaufanie do Pana Prezydenta, Rządu i władz sądowych Rzeczypospolitej i wierzy głęboko, że władz tych nie należy pouczać, co mają czynić, aby sprawę zniknięcia gen. Zagórskiego wyświetlić.

Takich wystąpień jednostronnie politycznych N. K. A., zawsze w imieniu „ogółu pol. mł. akad.”, zanotować można dużo.

Po słynnym liście w sprawie gen. Zagórskiego z N. K. A. wystąpił Ogólnopolski Zw. Bratnich Pomocy (wchodzący doń jako wrylista), wychodzący szluznie z założenia, że nie może pozostać w instytucji, angażującej młodzież do polityki starszego społeczeństwa.

Tymczasem N. K. A. nie przyjął do wiadomości listu zawiadamiającego o wystąpieniu delegatów Związku, twierdząc, że to jest sprzeczne... ze statutem Z. N. P. M. A. Bez komentarzy!

Nie będziemy teraz podawali dalszych faktów stwierdzających partyjny charakter obecnego N. K. A. Ich praca sama za siebie mówi. Jak podczas wyborów propagując „w imieniu ogółu pol. mł. akad.”, głosowanie na liście endecji, — tak i wszędzie N. K. A. dowiodł, że nigdy nie był, i nie potrafił utrzymać nawet pozorów właściwej reprezentacji ogółu młodzieży.

Dziś N. K. A. ma tylko uznanie młodzieży w. Wszepolskiej, która na swym kongresie we Lwowie w dniu 2-4 XII r. ub. *urbi et orbi* ogłosiła, iż uznaje Zw. Narodowy P. M. A. za jedyną reprezentację polskiej młodzieży akademickiej.

A Miejskowe Komitety Akademickie? A Wileński Komitet Akademicki? To samo. Tak samo jak N. K. A. składa się wyłącznie z przedstawicieli młodzieży w. Wszepolskiej, częściowo nawet glosowooptowanej, a nie wybranej w głosowaniu wyborczym.

Praca Wil. K. A. — a no stale i zawsze jedno tylko zajęcie: reprezentacja w imieniu „ogółu pol. mł. akad.”, na rautach, balach, i innych uroczystościach.

Czy zrobiono coś pozytywnego dla dobra młodzieży akademickiej, dla polepszenia warunków pracy naukowej, dla ulżenia doli studenta? Nic.

Było zapowiedziane tylko, przez przedstawiciela Wil. K. A. kol. Andriejowicza na Walnym Zebraniu Bratniaków w r. ub., z łatwością jednej jedyniej sprawie: wprowadzenie Sądu Koleżeńkiego, którego brak odczuwają organizacje akademickie, Bratniaki, wszyscy. Obiecał wówczas przedstawiciel M. K. A., że w pierwszych dniach maja r. ub. odbędzie się wiec, specjalnie dla zaleźnienia tej sprawy zwołany. I do dziś dnia cisza. Rok czasu. Obietnica została — obietnicą, Wil. K. A. w ciągu dalszym reprezentuje „ogół polskiej młod. akad.” i... to wszystko.

Przeciętny akademik U. S. B., który zazwyczaj nic nie wie o istnieniu Wil. Kom. Akad., ma te wrażenie, że zasiadający wszechwładnie w Wil. K. A. w. Wszepolscy wprost umyślnie nie chcą zwolować wiecu ogólnoakademickiego, gdyż obawiają się ponieść porażkę. Zwyczajną fatalną porażką, która im grozi więcej niż kiedykolwiek, z powodu ich bezczynności, i tych, które powyżej wyliczyliśmy.

Dochodzi tu jeszcze sprawa wpływających składek przez młodzież aka-

demicką na rzecz Wil. K. A. w sumie 80 gr. trymestralnie, co stanowi 2 zł. 40 gr. rocznie.

Co się z temi pieniędzmi robi?

Czy idą one na poprawę bytu polskiej młodzieży akad.?

Czy też miały one do spełnienia jedną rolę, — środka pomocniczego przy reprezentacji naturalnie „ogółu pol. mł. akad.”? Niewiadomo.

Mało kto wie o istnieniu Wil. Kom. Akad., a jeszcze mniej wiadomo jest, co W. K. A. robi lub zamierza zrobić.

Konkludując muszę stwierdzić, że stan ten, przez jakim układzie sił jest nie normalny. Ale czyż może być inaczej i lepiej, jeżeli Miejskowe Komitety Akademickie są w rękach jednej grupy młodzieży akademickiej?

Bez autorytetu, bez moralnego poparcia prawdziwego ogółu młodzieży akademickiej — każde M. K. A. będzie musiało zbankrutować i wierzymy w to — zbankrutuje. Obecnie stoimy przed nowymi wyborami, które N. K. A. ma zamiar, jak słysząc, rozpisać w najbliższym czasie.

I dziś każdy Akademik musi się zastanowić, czy systemy wyborcze który wprowadza nas w ogromny chaos i balagan — nie należy zmienić?

Czy strukturę samego N. K. A. i jego układ personalny nie należy radykalnie przeistoczyć w ciało, które by zasługiwało na miano właściwej Naczelnej Reprezentacji Akademickiej U. S. B.?

H. Zabielski.

„Brzask” Nr. 2-gi.

Jednym z objawów wzmoczenia się ruchu demokratycznego wśród młodzieży akademickiej jest wzmocnienie wydawanego w czasie walk o Niepodległość czasopisma tej młodzieży (założonego w 1901 r.) p. n. „Brzask”. Pojawił się na terenie wileńskim (z pewnym opóźnieniem) już drugi Nr. tego pisma, wydawanego przez centralę Związku Pol. Młodzieży Demokratycznej w Warszawie (o pierwszym pisaliśmy w swoim czasie).

Ze wszystkich artykułów w tym zeszycie zawartych wybija się na plan pierwszy — artykuł wstępny. Wybija się nie tylko dzięki swemu miejscu, ale i jakości, wysokiemu poziomowi, dobremu sformułowaniu zawartych w nim tez. Uważamy, że trudno było lepiej ująć, w tych ramach, zasady organizacyjne i ideologiczne Zw. Pol. Mł. Dem. Jeżeli ktoś się chce zorientować co do oblicza ideowego tej organizacji, osiągnie to w sposób niemal wyczerpujący, przynajmniej co do zasad ogólnych, przy pomocy tego artykułu. Oto parę wyjątków:

„Demokracizm nasz wypływa z tego głębokiego przeświadczenia, że moc i trwałość Rzeczypospolitej Polskiej przedewszystkiem oprzeć się musi na mocy i harcie państwowotwórczym obywateli. Wszystkich obywateli”.

„Dano Polsce literalną konstytucję, a mas społecznych nie przygotowano do życia w formach demokratycznych”.

„Mas tych, robotnika i chłopca, nie można pozabawiać głosu i wpływu na bieg spraw politycznych i gospodarczych państwa, ale trzeba je przygotować do tych zadań”.

„Wyszczać musimy przez pracę społeczną nowy typ Obywatela-Polaka, dla którego własne państwo będzie codzienną troską, obywatela, dla którego nie egoistyczny, partyjny czy klasowy interes — ale dobro Rzeczypospolitej będzie najwyższym prawem”.

Na bardzo aktualny temat jest napisany artykuł następny p. t. „O typ akademika w Odrodzonej Rzeczypospolitej”. Jaki jest obecny student i jaki będzie w najbliższej przyszłości? — to zagadnienie bardzo poważne. Wszak to pokolenie wkrótce przejmie Rządy z rąk tych, którzy ją wywalczyli. Wywody p. Czesława Zagórskiego są dość interesujące, a choćby pesymistyczne, niestety, jednak, naogół prawdziwe.

Ciekawe dane o ostatnich posunięciach młodego Obwiepola zawiera artykuł p. J. Rożyckiego p. t. „Niewłaściwe metody wychowawcze”.

Natomiast nie zgadzamy się z p. Wacławem Szyszowskim w większości punktów jego artykułu, ale o tem kiedyś indziej i gdzie indziej.

Dalej idzie artykuł p. J. Kamarnickiego — „Demokracja ekonomiczna” oraz wyczerpujący obraz niedołęstwa młodych obwiepolaków na terenie opowanej przez nich centrali Bratniej Pomocy, w artykule p. K. W.

Potem następują „Akademickie sprawy gospodarcze”, „Literatura i plastyka” oraz kronika życia akademickiego w Rzplitej. (ski).

PRZEGLĄD LITEWSKI Nr. 29

Konferencje partii opozycyjnych na Litwie.

Dn. 13 b. m. odbyły się w Kownie konferencje litewskich partii opozycyjnych: chrześcijańskich demokratów, ludowców i socjaldemokratów. Poniżej podajemy przebieg tych konferencji.

Konferencja Chrz.-Demokratów.

O godz. 9 rano w sali T-wa Św. Zyty został otwarty zjazd partii chrześcijańsko-demokratycznej. Jest to pierwszy zjazd tego stronnictwa jaki odbył się po przewrocie grudniowym. W zjeździe wzięło udział około 200 delegatów, w tem 20 księży. Konferencję otworzył dr. Karwelis, występując za sprawozdaniem o działalności komitetu centralnego partii. Mówca omówił nieporozumienie, jakie wynikły z przewrocie między narodowcami i partią chrześcijańsko-demokratyczną, w wyniku których przedstawiciele chrześcijańskiej demokracji widzieli się zmuszeni ustąpić z gabinetu. Nieporozumienie rozpoczęło się od rozbieżności zdań co do głosowania ludowego w sprawie zmiany konstytucji. Partia chrześcijańsko-demokratyczna nie mogła się zgodzić na to, by zmiany konstytucji dokonano przez wydanie dekretu. Następnie wynikło nieporozumienie z powodu tego, iż narodowcy nie chcieli przyznać równych praw wszystkim organizacjom katolickim. Te rozbieżności zdań spowodowały, iż po długich rokowaniach ministrowie chrześcijańskiej demokracji podali się do dymisji. W końcu swego sprawozdania dr. Karwelis stwierdził jednomyślnie poglądy w partii chrześcijańsko-demokratycznej.

Po wystąpieniu dr. Karwelisa wygłosił wielki referat w sprawie polityki zagranicznej i wewnętrznej prezes partii chrześcijańsko-demokratycznej, dr. L. Bistras. Wygłoszenie referatu trwało trzy godziny. Mówca omówił sprawę zatargu polsko-litewskiego i wyraził przekonanie, iż dawne metody walki o wyzwolenie Wilna były bardziej skuteczne, niż nowe, które obecnie się stosuje. Zdaniem mówcy, skarga premiera Voldemarasa, złożona w Lidze Narodów z powodu przesłania Litwinów w Wileńszczyźnie, wysłała Polskę na korzyść. Z chwilą, gdy zlikwidowano stan wojny z Polską, układ suwalski stracił swe znaczenie. Należy stwierdzić, iż nie ma żadnej różnicy między komisją znawców i komisją komunikacyjną, która zajmuje się obecnie sprawą nawiazania komunikacji między Polską i Litwą. Zdaniem mówcy, dla Litwy byłaby bardziej korzystna komisja znawców. Mianoby wówczas możliwość wypowiedzenia opinii o składzie komisji.

Zatarg litewsko-polski dowiódł, iż grudzień nie jest miesiącem pomyslnym dla Litwy. W grudniu dokonano przewrotu, w grudniu Liga Narodów przyjęła znaną rezolucję o zatargu litewsko-polskim i wreszcie w grudniu zgodzono się w Luguano na przywrócenie stosunków normalnych z Polską. „Gdy byłem premierem—oświadcza dr. Bistras—niemcy w czasie rokowań z Polakami w Kopenhadze rozpowszechniali proklamację przeciwko rokowaniom. Jak widać, chcieli oni się wmieścić do tego zatargu. My nic nie stracilibyśmy, gdyby do tego przyszło, ale mimo to nazywano nas wówczas zdradźcami”. W dalszym ciągu swego referatu dr. Bistras wypowiada się przeciwko rosyjskiej i niemieckiej orientacji.

Przechodząc następnie do omawiania sprawy polityki wewnętrznej, mówca zaznacza, iż brak sejmu wyraża krajowi wielkie straty. Wreszcie występuje on przeciwko cenzurze i w końcu biorąc pod uwagę obecną sytuację, uznaje, iż chrześcijańsko-demokratyczna partia nie może przychylnie zachować się względem istniejącej władzy.

Z referatem w sprawach kulturalnych wystąpił dr. Paksztas, który w swej mowie podkreślił, iż naród powinien dążyć do rozwoju kulturalnego i do tego, aby w kraju zapanały patriotyzm i wolność. Następnie sprawozdawca dowodził, iż Litwa przeżywa obecnie epokę Aleksandra III. Wreszcie dr. Paksztas zbliżył dowody narodowców, iż przewrotu należało dokonać wobec groźby zagarnięcia władzy przez komunistów. Kończąc swój referat, mówca nawoływał do ogólnej tolerancji względem wszystkich.

Ze sprawozdaniem o położeniu gospodarczym kraju wystąpił dr. Bistras. Zdaniem mówcy, położenie to jest bardzo złe. Ostatnio wydarzyło się wiele bankructw, budżet jest stanowczo zbyt wielki. Mówca ostro wystąpił przeciwko układowi handlowemu z Niemcami i wskazał na ciężki stan rolnictwa.

Ks. Bumsza w swym przemówieniu nawoływał partię, aby przejawiała więcej inicjatywy.

Dr. Turauskas zreferował zmiany statutów.

Po wysłuchaniu referatów, konferencja przyjęła szereg rezolucji, wypowiadających się przeciwko ra-

tyfikacji umowy z Niemcami, za współpracą ze wszystkimi stronnictwami oraz zmianą statutów.

Po obiorze nowego komitetu centralnego partii chrześcijańskich demokratów, w skład którego weszli: dr. Bistras, p. M. Galdikasowa, p. A. Endziulajtis, dr. P. Karwelis, odbywający obecnie w Afryce kurację ks. M. Krupawiczius i dr. K. Paksztas, konferencja została zamknięta.

Konferencja ludowców.

Konferencja ludowców odbyła się w lokalu T-wa „Warpas”. Podobnie jak konferencja chrześc. demokracji—była pierwszą po przewrocie grudniowym. Wzięło w niej udział 115 delegatów.

Konferencję otworzył prezes centralnego komitetu partii ludowców, prof. Łaszas, który w swej mowie podkreślił trudne okoliczności, w jakich zjazd przyszedł do skutku. Zjazd udało się zwołać dzięki okólnikowi Departamentu Ochrony Obywateli o zmianie statutów organizacji. Zjazdowi wypadła omówić szereg spraw aktualnych i ustalić dalszy kierunek polityczny stronnictwa. Po przemówieniu prof. Łaszasa obrano prezydium z przewodniczącym drem Staugajtisem na czele.

Z wielkim referatem o obecnej sytuacji politycznej wystąpił p. Dajlide. „W przeddzień konferencji—rozpoczął p. Dajlide swój referat—urzędówka radziła nam, abymy się zachowali lojalnie, składając dowody poczucia państwowości. Takie dowody złożymy, jeżeli damy ocenę obecnej sytuacji i opowiemy całą prawdę o niej na dobro kraju”.

W dalszym ciągu swego przemówienia, p. Dajlide mówił o podobnych przewrotach. Wystąpił on przeciwko twierdzeniu narodowców, iż przewrót był konieczny wobec tego, że kraj jeszcze nie dojrzał do demokracji i rządów parlamentarnych. „Naród litewski, który swą krew wywalczył sobie niepodległość, może sam rządzić krajem. W czasie przewrotu mogliśmy stawić opór i utrzymać się przy władzy, ale chcieliśmy uniknąć wojny domowej wobec zatargu z Polską, która by mogła wykorzystać niepokój w kraju i podjąć szereg agresywnych zarządzeń przeciwko Litwie”. Następnie mówca podniósł zasługi stronnictwa, stwierdzając, iż ideały jego mają 40-letnią tradycję i że zgodnie z temi ideałami została zbudowana niepodległa Litwa i wreszcie oświadczył, iż ze względu na to wszystko nie może być mowy o zmianie taktyki partii. Dajlide skończył swój referat przeglądem polityki wewnętrznej i zagranicznej i wniósł, aby przyjęto odpowiednią rezolucję w tej sprawie.

Z referatem o sytuacji gospodarczej wystąpił „burmistrz Wilejszy, który oświadczył, że postęp gospodarczy możliwy jest wówczas, o ile do współpracy na rzecz kraju powołane są wszystkie żywotne siły ludowe.

Referat o sprawach kulturalnych wygłosił p. Zygelis, który podkreślił, iż w porównaniu z pierwszymi latami niepodległości nie nadaje się obecnie zaobserwować żaden postęp oświaty. Nauczanie powszechne istnieje tylko formalnie. Przez podpisanie konkordatu z Watykanem przekazano wychowanie narodu księżom. Zakaz zebrań spowodował, iż celem spędzenia czasu zaczęto pić wódkę. Jak wiadomo, w ostatnim czasie sprzedaż napojów wysokowykowych w Litwie znacznie się zwiększyła. Działalność organizacyjna stronnictwa z powodu przyczyn zewnętrznych została prawie że zahamowana, atoli idee ludowców nadal cieszą się opinią kraju.

Ze sprawozdań delegatów z prowincji wypada, iż prowincjonalne oddziały stronnictwa znajdują się w bardzo trudnym położeniu.

Generalny sekretarz partii J. Strimajtis zakomunikował między innymi, iż w końcu 1926 r. partia liczyła około 705 oddziałów. Następnie z rozporządzeniem naczelników powiatowych zamknięto 50 oddziałów, lecz tylko oficjalnie, faktycznie zaś są one—zdaniem sekretarza—czyżne i w razie zmiany warunków mogą znów stać do pracy. Obecnie trudno się spodziewać jakiegokolwiek działalności, gdy po 17 grudnia zawleżały trzy oddziały otrzymały pozwolenia na zebrania.

Z referatem o zmianie statutów wystąpił adw. Toluszys. Przychodzi on do wniosku, iż aczkolwiek żądanie o zmianie statutów nie jest prawnie uzasadnione, atoli celem uniknięcia nieporozumień należy do żądania tego się przychylić.

Wielką mowę wygłosił były prezydent Państwa dr. Grinius, podkreślając szkody, jakie ponosi państwo, gdy do armii wprowadza się politykę.

Po przemówieniu d-ra Grinius, b. adw. Śleżewiczius wyjaśnił warunki, w jakich dokonany został przewrót grudniowy. W swoim czasie za rządów chrześcijańskich de-

mokratów ludowcom proponowano dokonać przewrotu, atoli odrzucili oni taką myśl w przekonaniu, iż podobne kroki mogą wyrządzić jedynie szkody krajowi. W konkluzji Śleżewiczius wypowiedział się za utworzeniem takiej organizacji, jaką utworzyli kolejowcy w Niemczech celem ochrony rzeczypospolitej.

Późno wieczorem zakończyło się wygłoszenie referatów i przystąpiło do wyborów władz wykonawczych partii. Obrano prawie wszystkich dawnych członków komitetu, a mianowicie: J. Wilejszysa, M. Śleżewicziusa, prof. W. Łaszasa, F. Dajlide, F. Bortkiewiczowa, J. Strimajtis, B. Zygotisa, W. Oszkinis i J. Kalnena. W skład głównego sądu honorowego weszli: dr. J. Staugajtis, Z. Toluszys, K. Załkauskas, J. B. Nowickasowa. W skład komisji rewizyjnej weszli: A. Turnau, J. Raupis i J. Audickas.

Przed zamknięciem konferencji przyjęła następującą rezolucję:

W polityce zagranicznej.

1) Konferencja ustala, iż rezolucja Ligi Narodów z 10 grudnia 1927 r. zobowiązuje Litwę do podjęcia stosunków z Polską bez poruszania sprawy okupowanego terytorium wileńskiego. Ta rezolucja wydziera Litwie najważniejszą broń, która mogłaby być zastosowana w walce o wyzwolenie Wilna.

2) Według istniejących wiadomości, zawarto z Niemcami układ handlowy, który faktycznie grozi uczynieniem z Litwy kolonii niemieckiej i nie Litwie nie daje.

3) Celem osłabienia opozycyjnego stanowiska chrześcijańskich demokratów, rząd zawarł z Watykanem konkordat, który jednak nie spełnił roli, którą sobie przypisywał, a mianowicie: nie wpłynął na szkolnictwo ludowe i na całe duchowe życie narodu.

4) Rząd nie podjął żadnych kroków, aby przyspieszyć dojście do skutku związku państw bałtyckich. Stosunki z państwami bałtyckimi pozostają pod obcym szkodliwym wpływem.

5) Ustala się, iż rząd zabiega o zbliżenie do różnych daleko leżących państw, jak Włochy, natomiast zaniedbuje utrzymanie stosunków z krajami sąsiednimi.

6) Aby wzmocnić położenie Litwy, powinny być zjednoczone wszystkie siły, aby kraj znów porwócił do rządów demokratycznych i parlamentarnych.

W polityce wewnętrznej.

1) Niepodległość narodu litewskiego, odbudowana pod hasłem demokracji, jedynie tylko pod tym hasłem może być utrzymana.

2) W parlamentaryzmie Związek Ludowców widzi nietykalną formę rządów, lecz i szkołę, w której lud naucza się świadomego trośczenia się o potrzeby swego kraju, co stanowi nieodzowny warunek rozwoju i odporności zewnętrznej małego państwa.

Wobec tego zjazd związku liaudiników protestuje:

1) przeciw temu, że rozwiązania przed dwoma laty sejm nie jest dotychczas zwołany i rządy w kraju są sprawowane bez przedstawicieli narodu,

2) przeciw temu, że stałe utrzymywanie stanu wojennego odbiera od obywateli zagwarantowane im przez konstytucję prawa i wolność, które są koniecznym warunkiem postępu kraju zarówno pod względem politycznym, jak i kulturalnym.

3) przeciw temu, że realizuje się we wszystkich dziedzinach życia centralizacja władz, tem samem pochłania się inicjatywę lokalną i ogranicza się prawa samorządowe.

Wobec tego związek domaga się, aby przyjmowanie budżetu i ustaw, określanie podatków, ratyfikacji układów z innymi państwami i inne sprawy były załatwiane w Litwie na zasadzie przyjętego w kulturalnych państwach porządku i żeby rozstrzyganie tych kwestyj zostało przekazane sejmowi, który powinien być niezwłocznie zwołany.

Konferencja socjaldemokratów.

Konferencja socjaldemokratów odbyła się w lokalu redakcji „Socialdemokratas”. Konferencji przewodził inż. Bielski. Wzięło w niej udział około 30 delegatów.

Konferencję otworzył inż. Kajrys, odczytując zagrę powitalnych depeż, w tem osadzonych w więzieniu socjaldemokratów i emigrantów politycznych w Łotwie. Konferencja wyraziła kondolencje więźniom i przez powstanie oddała cześć poległym socjaldemokratom. Ze sprawozdaniem o sytuacji obecnej w kraju i taktyce partii socjaldemokratycznej wystąpił inż. Kajrys. W 1926 r. partia socjalistyczna miała 200 oddziałów i liczyła około 18 tysięcy członków. Socjaldemokrati weszli do gabinetu ludowców w zamiarze zwalczania chrześcijańskich demokratów, utrwalenia demokracji i walki przeciw komunistom.

W ciągu 5-ciu miesięcy współpracy socjaldemokratów z ludowcami za rządów Śleżewicziusa, dokonano wielu reform w rozmaitych

dziejzinach, zwłaszcza w ubezpieczeniach społecznych i t. d. W walce z komunizmem socjaldemokrati odnieśli zwycięstwo, atoli z ludowcami często przychodziło w gabinetcie do nieporozumień. Ludowcy prowadzili dwulicową politykę, pochlebając opozycji. W takich warunkach przyszło do przewrotu. Od tej chwili nastąpiły ciężkie czasy dla partii socjaldemokratów. Prowincjonalne oddziały partii nie otrzymywały pozwoleń na odbywanie zebrań, szereg oddziałów całkiem zamknięto. Taktyka partii w przyszłości będzie zależna od okoliczności, jakie się wytworzą. „Co do tego, iż mamy siłę, nie powinniśmy wątpić—zaznacza mówca—w ciągu 30 lat naszego istnienia przeżyliśmy już różne ciężkie chwile”. Następnie inż. Kajrys dał ocenę władzy obecnej i oświadczył, iż partia socjaldemokratyczna nie może pójść na jakiegokolwiek ustępstwa. Zadaniem partii powinno być przywrócenie demokracji w kraju. Robotnicy powinni się zorganizować w walce o swój byt i potrzeby. Rozwijając swą działalność, partia powinna współpracować ze związkami zawodowymi.

W duchu przemówienia inż. Kajrys została przyjęta rezolucja. Wielką dyskusję wywołała sprawa zmiany statutów zgodnie z okólnikiem Departamentu Ochrony Obywatelskiej, który żąda, aby członkami organizacji były osoby, które przekazały 21 rok. Postawiono przekazać rozstrzygnięcie tej sprawy komitetowi centralnemu.

Późno wieczorem konferencja została zamknięta. Po zakończeniu konferencji delegaci chcieli odpisać międzynarodówkę, atoli policja sprzeciwiła się temu, oświadczając, iż śpiewy nie były przewidziane w porządku dziennym.

Konferencja przyjęła następującą rezolucję:

W sprawie zadań partii w chwili obecnej.

1) Konferencja powtórnie stwierdza, że walka litewskiej klasy robotniczej o najbliższe dla niej zadania i dążenia może pomyślnie iść tylko w warunkach konsekwentnego ustroju demokratycznego, gdyż jedynie ustroj demokratyczny gwarantuje klasie robotniczej szerszą wolność organizowania się, rozwoju i działalności; gdyż tylko ustroj demokratyczny stwarza najdogodniejsze warunki normalnego rozwoju samego kraju, bez czego sam wzrost ruchu robotniczego jest nie do pomysłenia.

2) Toteż konferencja w szeregu zadań partyjnych za najważniejszy uważa odbudowanie ustroju demokratycznego Litwy, organizując jednocześnie robotników do walki o ich potrzeby bieżące. W tym celu konferencja nawołuje wszystkich członków partii:

a) do wznowienia działalności czynnych organizacji partii i przywrócenia gdzie się da, już zlikwidowanych;

b) do wysiłków w kierunku wskrzeszenia fachowych organizacji robotniczych i zachęcenia ich do pracy;

c) do wykorzystania w miarę możliwości, trudnego dla naszej partii okresu, podnoszenia klasowego uświadomienia i oświaty wśród robotników, przygotowywania odpowiednich pracowników partyjnych i przygotowywania się do szerokiej działalności partyjnej w warunkach ustroju demokratycznego.

„Polityka niemiecka nic nam dobrego nie wróży“.

Głos „Lietuvos Žinios“ o germanizacji kraju kłajpedzkiego.

„Lietuvos Žinios“ w jednym z ostatnich numerów zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Kłajpedam delendam esse“ w którym między innymi czytamy:

O ile przed sześćmi laty, po wyzwoleniu, stosunki między Małą i Wielką Litwą były pełne entuzjazmu i serdeczności, o tyle dziś wyraźnie daje się odczuć podział na „Kłajpedian“ i „Zmudzinów“.

I Litwini kłajpedzcy, musimy to przyznać, mieli podstawę do rozczarowania.

W całym kraju kłajpedzkim niema żadnej szkoły początkowej z językiem wykładowym litewskim. Tylko w gimnazjum kłajpedzkim i progimnazjum w Pogiegiu jest wykładowy język litewski. Żu-ełnie już inaczej rzecz się ma z seminarium nauczycielskim. Niema w nim Litwina, atoli w znacznym stopniu Niemców. W takim położeniu znajdują się litewskie instytucje kulturalne w Kłajpedzie.

Lecz jest to tylko jedna przyczyna zniemczenia kraju, może najgłośniejsza. Tu młode pokolenie rośnie w nieprzychylnych duchowo litewskiemu warunkach (w rodzinach i wszędzie słabo się pielęgnuje zasady narodowe), tu przy pomocy zniemczonych szkół, kościoła, administracji, sądu i pracy niepowstrzymanie prowadzona jest germanizacja kraju to też nie dziwnego, że w naszym Litwie rodnie i wzmocnia się. Należy tylko się dążyć, że po sześciu latach rządów litewskich Volkspartei ośmiela się wnieść do Sejmu nadzwyczajny wniosek, aby wszystkim urzędnikom krajowym była zapewniona dożywotnia służba. Przyjęcie podobnego wniosku oznaczałoby ostateczną germanizację kraju Kłajpedzkiego.

W dalszym ciągu dziennik przytacza i inne dowody germanizacji kraju i dochodzi do wniosku, iż prze-

W sprawie zmiany statutu partii.

1) Ponieważ cel okólnika—usunięcie młodzieży z partii—jest antypaństwowy, antysocjalny i antykulturalny.

2) Ponieważ obowiązująca w Litwie „Ustawa o stowarzyszeniach“ nie wymaga, aby obywatele poniżej lat 21 mogli należeć do partii jedynie za zgodą rodziców, opiekunów lub wychowawców.

3) Ponieważ w myśl obowiązujących ustaw Departament Bezpieczeństwa Publicznego nie ma prawa w drodze okólnika wymagać, aby partia zmieniła swój statut.

4) Ponieważ w myśl ustawy o stowarzyszeniach partia może być rozwiązana jedynie w wypadku nieostanowienia się do statutu lub jego przekroczenia.

5) Ponieważ D-t Bezpieczeństwa Publicznego i naczelnik powiatu mogą wnieść do komisji propozycję rozwiązania partii w jednym tylko wypadku, mianowicie, jeżeli przybiera ona charakter, przeciwny ustawom państwa.

6) Ponieważ okólnik ten opierając się na art. art. 164, 173 i 179 X t. Kodeksu Cywilnego i odpowiednim artykule Kodeksu Napoleona miesza się do niepodlegającej jego kompetencji dziedziny prywatnych stosunków obywateli i płące prawo prywatne z prawem publicznym—nadzwyczajna konferencja P. S. D. L. poleca C. K. w sprawie zmiany statutu trzymać się obowiązujących ustaw i poczynić niezbędne kroki ku temu, aby okólnik D-t Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 6 listopada 1928 r. Nr. 38789, jako sprzeczający się z ustawem, został odwołany.

W sprawie organizacji.

Nadzwyczajna konferencja po rozważeniu kwestii organizacji stwierdza że:

Wobec dzisiejszych warunków litewskiego życia politycznego organizacja partii i związków zawodowych jest słabsza, i dlatego postanawia:

Nawoływać wszystkich członków organizacji i wszystkich robotników nie opuszczając rąk wskrzeszać i wzmacniać partię i inne organizacje robotnicze.

W sprawie prasy socjalistycznej.

Konferencja uchwalila: Polecić Kom. Centr. konieczność utrzymać organ partii i wykorzystać go na obronę spraw klasy robotniczej.

W miarę możliwości tworzyć partyjną i klasową literaturę w postaci poszczególnych wydawnictw.

Nawoływać wszystkich członków partii do gorliwego kolportowania literatury partyjnej i wspierania jej materialnie ze wszystkich możliwych źródeł, organizowania i pracy kulturalnej wśród robotników.

W innych sprawach.

Nadzwyczajna konferencja L. P. S. D. zatwierdziła wybrany poprzednio Komitet Centralny, jako naczelny organ partii. Konferencja jednomyślnie zaaprobowowała prowadzoną przez C. K. linję.

Konferencja uchwalila nawoływać wszystkich towarzyszy i organizacje do nałożenia na siebie podatku i zbierania ofiar na rzecz wspierania więźniów politycznych—socjaldemokratów i ich rodzin.

Konferencja upoważniła Komitet Centralny do wysłania pozdrowienia dla więźniów politycznych.

KRONIKA.

Opinia komisji gospodarczej łotewskiego M. S. Z. o układzie łotewsko-litewskim. Komisja gospodarcza łotewskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych rozważała doręczony przez Litwę projekt układu handlowego z Łotwą. Komisja wyraziła opinię, iż czasowy układ handlowy między obu państwami jest dla Łotwy niemożliwy do przyjęcia ponieważ nie jej nie daje. Komisja doszła do wniosku, iż należy dążyć do zawarcia stałego układu handlowego drogą specjalnego porozumienia taryfowego, na podstawie którego mogłaby być ostatecznie uregulowana stosunki handlowe między Łotwą a Litwą. Po opracowaniu takiego projektu porozumienia zostanie on doręczony rządowi litewskiemu.

Nęcza w powiatach, dotkniętych nieurodzajem. Z powiatów, dotkniętych nieurodzajem, dochodzą wiadomości, iż w związku ze wzmożonym dowozem produktów rolniczych z powiatów lepiej sytuowanych, wysokie ceny tych produktów zaczęły w powiatach tych opadać. Pomimo to nęcza jest bardzo wielka. Tu i owdzie widzi się włościan, proszących o jałmużnę.

Poświęcenie dwóch nowych statków w Kłajpedzie. Dnia 20 stycznia rb. odbyła się w porcie kłajpedzkim uroczystość poświęcenia dwóch nowych statków towarowych towarzystwa żegluga handlowej „Lietgar“. Statki te towarzystwo zakupiło w Hamburgu i będą one kursowały pod banderą litewską.

Ankieta Balmonta w kwestii wileńskiej. Poeta Balmont rozesłał do wybitniejszych przedstawicieli sztuki i literatury francuskiej ankietę w kwestii wileńskiej. Dotychczas otrzymano jedną tylko odpowiedź poety francuskiego Phileasa Lebesque a.

W kołach dyplomatycznych. Major Geza Lanay został mianowany wojennym attaché przy poselstwie węgierskim w Litwie.

Doktor A. H. Philipse został z dniem 14 stycznia r. b. mianowany attaché poselstwa holenderskiego w Litwie.

Epidemie w Litwie. Ostatnio w Litwie zaczęły się srożyć epidemie chorób zakaźnych. W Kownie i na prowincji, szczególnie na pograniczu, grasuje grypa i tyfus. Władze litewskie dotychczas bezskutecznie starają się zapobiec szerzeniu się epidemii.

Początek realizacji traktatu handlowego z Niemcami. Do Kowna w tych dniach przybyło 4 weterynarzy niemieckich, którzy w myśl układu handlowego będą kontrolować eksportowane do Niemiec bydło.

Katastrofa samolotowa. W tych dniach w okolicy Zapizek, z wysokości 200 mtr. spadł do Niemna na łód samolot wojskowy. Samolot uległ zniszczeniu, lotnicy nie odnieśli cięższych obrażeń.

Minister Aleksa o nieurodzaju. Minister rolnictwa Aleksa w rozmowie z dziennikarzami na temat nieurodzaju między inn. oświadczył, że chociaż położenie w niektórych powiatach Litwy jest rzeczywiście złe, to jednak nie należy się przerażać, gdyż gdyby zabrakło własnych zapasów zboża, rząd poczyniłby zakupy takowego zagranicą.

KAŻDE OGŁOSZENIE
SKUTECZNE JEST TYLKO
W
KURJERZE WILEŃSKIM

JAN BUŁHAK
ARTYSTA - FOTOGRAF
Jagiellońska 6, telefon 906, przyjmuje od godz. 9-0

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

o Narodzenie w więzieniu wilejskim.

Poniżej zamieszczamy nadesłaną nam... w więzieniu wilejskim.

dnia 24.XII. 1928 roku z inicjatywy i staraniem naczelnika więzienia p. Konstantego Adamiaka...

W.P., na które przybył p. wójt gminy Wieliczko.

Po należytym zobrazowaniu, praw i obowiązków soltysa przez p. wójtę przystąpiono do wyborów...

KRONIKA DZIŚNIENSKA. — Lekkożylności powodem samobójstwa. Popelnili tu samobójstwo kasjer Adolf Wojtkiewicz...

KRONIKA OSZCZANIŃSKA. — Symulowany napad. Przed kilku dniami niejaki Wincenty Podhajski powiadomił policję...

KRONIKA BIAŁOSTOCKA. — Autobus zderzył się ze słupem elektrycznym. Autobus spółki „Samochód” Nr. 4163 w Białymstoku...

KRONIKA WÓLKOWYSKA. — Feniks, który nie wstanie z popiołów. Mieszkaniec wsi Huczyce, gm. podorskiej, pow. wolkowskiego...

KRONIKA SOKÓLSKA. — Dlaczego została rozwiązana Rada Miejska w Sokółce. Jak już donosiliśmy, została rozwiązana Rada Miejska m. Sokółki...

Wizje. — Zawody narciarskie. 3 lutego na terenie powiatu święciańskiego odbędą się wielkie zawody narciarskie...

ONIKA ŚWIECIAŃSKA. — Zawody narciarskie. 3 lutego na terenie powiatu święciańskiego odbędą się wielkie zawody narciarskie...

— Zawody narciarskie. 3 lutego na terenie powiatu święciańskiego odbędą się wielkie zawody narciarskie...

— Zawody narciarskie. 3 lutego na terenie powiatu święciańskiego odbędą się wielkie zawody narciarskie...

— Zawody narciarskie. 3 lutego na terenie powiatu święciańskiego odbędą się wielkie zawody narciarskie...

— Zawody narciarskie. 3 lutego na terenie powiatu święciańskiego odbędą się wielkie zawody narciarskie...

— Zawody narciarskie. 3 lutego na terenie powiatu święciańskiego odbędą się wielkie zawody narciarskie...

— Zawody narciarskie. 3 lutego na terenie powiatu święciańskiego odbędą się wielkie zawody narciarskie...

— Zawody narciarskie. 3 lutego na terenie powiatu święciańskiego odbędą się wielkie zawody narciarskie...

— Zawody narciarskie. 3 lutego na terenie powiatu święciańskiego odbędą się wielkie zawody narciarskie...

— Zawody narciarskie. 3 lutego na terenie powiatu święciańskiego odbędą się wielkie zawody narciarskie...

— Zawody narciarskie. 3 lutego na terenie powiatu święciańskiego odbędą się wielkie zawody narciarskie...

— Zawody narciarskie. 3 lutego na terenie powiatu święciańskiego odbędą się wielkie zawody narciarskie...

— Zawody narciarskie. 3 lutego na terenie powiatu święciańskiego odbędą się wielkie zawody narciarskie...

Wystawa Pedagogiczna.

Otwarta wczoraj o 12 w gimnazjum Lelewela, w obecności J. E. arcybiskupa Jałbrzykowskiego, bisk. Bandurskiego, bisk. Michalkiewicza i przedstawicieli społeczeństwa i urzędów, wystawa prac szkolnych, przedstawia się imponująco.

Odwołując do najbliższych dni sprawozdanie szczegółowe tak interesującego pokazu, który musi podnieść ducha na widok pięknych rezultatów i pracy nad rozwojem młodego pokolenia...

Niechże każdy wilanianin ku uradowaniu oczu i pokrzepieniu serca zwiędzi tę wystawę! Nie pozaluj!

Wyjaśnienie co do Środy Literackiej. Dowiadujemy się, iż na Środzie Literackiej toczyła się po referacie prof. Lutosławskiego ożywiona dyskusja na temat, czy ścisłość historyczna jest wadą powieści i czy nie tamuje polotu twórczego?

Brali w niej udział prof. uniwersytetu i prof. gimnazjalny. Nasz przegodny sprawozdawca istotnie wyszedł wraz z kilkoma osobami, przed końcem, gdyż po wezwaniu prof. Pigionia nikt głosu nie zabierał.

Recenzje o „Złotej Wolności” podamy w najbliższych dniach.

Bal Wojewódzki. Dn. 1-11 w Górnych Salonach Pałacu Pana Wojewody odbędzie się VI doroczny Bal Wojewódzki, który zapowiada się jako najwęższa atrakcja tegorocznego karnawału.

Obowiązki Honorowych Gospodarzy Balu przyjęli łaskawie na siebie: marszałek Senatu prof. Julian Szymański z małżonką, minister Witold Staniewicz z małżonką, minister Karol Niezabykowski z małżonką, wiceminister Daniel Kozarzewski z małżonką, gen. Edwardostwo Rydz-Śmigłowski, gen. Kazimierzostwo Sosnkowsky, gen. Lucjan Żeligowski i p. prezes Aleksander Meysztowicz z małżonką, wojewo łowie: nowogródzki — Bezkowicz z małżonką, wołyński — Józefski z małżonką, białostocki — Kirst z małżonką, poleski — Krahelski z małżonką, konsul łotewski — Donas z małżonką, generałowie: Burhardt Bukacki, Dań-Biernacki z małżonką, Litwiniowicz z małżonką, Popowicz z małżonką, Karasiewicz Pokarzewski z małżonką, Pożerski z małżonką, Krok-Paskowski z małżonką, Kasprzycki z małżonką, senator Walery Roman z małżonką, b. minister Romowski z małżonką, pułkownik Aleksander Pryster z małżonką.

Ogólne kierownictwo dekoracji saloonów pałacu objął inż. arch. Witold Matkowski.

Karneci balowe wykonane zostały według pomysłu i rysunku prof. Ferdynanda Ruszczyka. Panie przy wejściu na Bal otrzymują wianki żywych kwiatów z karnecikami.

Organizacja Balu przewidziała stylowe udekorowanie kwiatami saloonów. Da tancerzy przygrywać będą trzy orkiestry.

Cel Balu — przyjęcie z wydatną pomocą Zakładom Opieki nad Dziećmi — ściąganie liczne sfery społecznej i towarzyskie do saloonów pałacu w dniu 1 lutym r. b.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

DOM-willa parterowy, murowany, skanalizowany, z ziemniakiem, do sprzedania, w Wilnie, ul. Garbarska Nr. 1, sz. piętro, telefon 82, a napewno osiągniesz wiele korzyści.

KRONIKA

Niedziela 27 stycznia. Dziś: † Jana Złotoust. Jutro: Ob. Sw. Rgn. Wschód słońca — g. 7 m. 14. Zachód — g. 15 m. 48.

METEOROLOGICZNA. — Sposzczenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 26 b. m. Ciśnienie średnie w milimetrach 771. Temperatura średnia — 6° C., Opady w milimetrach — Wiatr przeważający południowo-wschodni.

Uwagi: pochmurno, przelotny śnieg. Minimum — 10° C., maximum — 6° C. Tendencja barometryczna: bez zmian

KOŚCIELNA. — Zjazd arcybiskupów polskich. W dniach od 21 do 24 b. m. w Warszawie obradował zjazd księży arcybiskupów.

Ponadto w obradach brali również udział księża biskupi: Chorzyszczyn, Przeździecki, Łukomski, Kubina, Lisiecki i Tomczak, należący do poszczególnych komisji.

URZĘDOWA. — Konferencja gospodarcza woj. wileńskiego. W dn. 26 b. m. odbyła się pod przewodnictwem p. wojewody Wł. Raczkiewicza konferencja naczelników wydziałów przy udziałzie starostów: wileńskiego - trockiego, wilejskiego, postawskiego, brasławskiego i dziśnieńskiego, poświęcona sprawom gospodarczym, aprowizacyjnym i organizacyjnym, a związana z pobytem p. wojewody na zjeździe wojewodów w Warszawie.

ADMINISTRACYJNA. — Zawieszanie przedstawień w kinie „Polonia”. W dniu dzisiejszym starosta grodzki zawiesił na czas nieograniczony przedstawienia w kinematografie „Polonia” wobec systematycznego niestosowania się właściciela kinematografu do przepisów obowi.ujących o widowiskach.

MIEJSKA. — Frekwencja w kinematografie miejskiej. Jak wynika z ostatnio sporządzonego wykazu, w miesiącu ubiegłym, miejski kinematograf kulturalno-światłowy sprzedał 64,294 bilety na ogólną sumę 82,294 zł.

Ponadto kierownictwo kinematografu udzieliło 6118 bezpłatnych wejść, z czego korzystały ochrone 1023, szkoły — 2483 i wojsko 772.

Otwarcie poradni lekarsko-sportowej. Dziś o godz. 10-ej m. 30 w lokalu przy ul. Hetmańskiej 3 z inicjatywy miejskiego Komitetu Wychow. Fizycz. i Prz. Wojsk. nastąpi uroczyste otwarcie poradni lekarsko-sportowej.

Sprzedż uliczna owoców i słoicy. W związku z powstaniem wątpliwościami — Starostwo Grodzkie wyjaśniło, iż sprzedaż uliczna owoców i słoicy w gablotkach może odbywać się w tych samych godzinach co w budkach i kioskach t. j. w czasie od 1 października do 31 marca włącznie od godz. 9-ej do 21-ej, a w czasie od 1 kwietnia do 30 września od godz. 9-ej do 23 ej.

SPRAWY AKADEMICKIE. — Herbatkę towarzyską połączoną z tańcami, urządza koło Matemat. Fiz. Słuchaczy U. S. B. w niedzielę dn. 27 stycznia b. r. w lokalu Ogniska Akademickiego (Wielka 24) o godz. 7 wieczorem.

Obiad balów. Karnawał w pełni. Co chwile otrzymuje się zaproszenia na jakiś nowy bal. Bal kokosernych reżników, bal kominarzy, paskarzy z nieskończeniem długimi listami honorowych, wysoko postawionych gospodyń i gospodarzy negą licznymi pokusami wileńskiego publiczności. Jeden podobny do drugiego. Te same tańce, banalne kotyljony, niespodzianki od wieków znane i wywołujące ziewanie. Może pewną nowość i ożywienie wniesie bal Akademickiego Klubu Wileńskiego, do wszystkiego zabierających się z niezwykłą pomysłowością i temperamentem.

WOJSKOWA. — Przesunięcia terminu wcielenia do szeregów. Na podstawie rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych w związku z wprowadzeniem znówelizowanej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, dowódca O. K. № III będzie udzielał przesunięć terminu wcielenia do szeregów słuchaczom szkół akademickich, urodzonych w latach 1902, 1903 i 1904, oraz uczniom szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych roczników 1905, 1906 i 7. Wniesione za pośrednictwem właściciel P. K. U. podania winny być opatrzone następującymi załącznikami: 1) zaświadczenie przynależności do jednego z oddziałów wychowania fizycznego i świadectw przysposobienia wojskowego I lub II stopnia, 2) zaświadczenie władzy szkolnej, podające na którym roku względnie kursie (klasie) petent się znajduje i stwierdzające przyczyny, które stały na przeszkodzie w ukończeniu nauki (nprz. choroby, nieszczerze iwe wypadki w rodzinie i t. p.), wraz z opinią o uczniu czy zasługuje na przesunięcie terminu i rokuje nadzieje na pomysłne rezultaty naukowe, oraz oznaczające termin ukończenia nauki. Termin wnoszenia podań dla słuchaczy szkół akademickich do 1 czerwca 1929 r.; dla uczniów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych najpóźniej na 6 tygodni przed okresem wcielenia. Po bliższe informacje należy się zwracać do referatu wojskowego Magistratu lub P. K. U. Wilno — miasto.

Z KASY CHORYCH. — Kasa Chorych m. Wilna przypomina, że od składek za m. grudnia ub. r. nieopłaconych do dnia 31-go stycznia b. r., będą pobierane procenty zwłoki, oraz po tym terminie zaległe składki będą ściągane w drodze egzekucji wraz z procentami zwłoki i kosztami egzekucyjnymi.

SPRAWY ROLNE. — Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej. W dniach 24 i 25 b. m. odbyły się jawne posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej. W wyniku posiedzenia zatwierdzono 11 projektów scalenia gruntów na terenie powiatów: wileńsko-trockiego, postawskiego i dziśnieńskiego oraz szereg spraw serwitutowych.

Z POLICJI. — Przeniesienie posterunku policyjnego. Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości ludności, zamieszkałej na terenie drugiego posterunku policji państwowej m. Wilna, iż urząd pomienionego posterunku został przeniesiony z Jerolimki do wsi Wołokumpe.

Z PO CZTY. — Wydanie urzędowego spisu abonentów sieci telefonicznej Okręgu Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów na rok 1929/30 powierzono p. Janowi Dyszkiewiczowi, zam. w Wilnie przy ulicy Wielkiej Nr. 14 (telefon № 1234).

Każdy abonent, posiadający jedną stację główną, ma prawo do jednorazowego bezpłatnego zamieszczenia jego nazwiska w spisie. Nazwiska abonentów będą zamieszczone w spisie pod literą i w brzmieniu, które sami oni oznaczają, gdy abonent żądający wskazówek nie udzieli, pod tą literą i w tem brzmieniu, które Zarząd Poczty i Telegrafów uzna za stosowne. Aparaty dodatkowe będą wykazane przy oddzielnych aparatach głównych. Za osobną opłatą nazwisko, względnie firma abonenta mogą być zamieszczone w spisie kilkakrotnie, pod różnymi oznaczeniami.

W interesie samych abonentów leży, aby adres jego (nazwisko i imię, nazwa firmy, miejsce zamieszkania) w księdze abonentów figurował prawidłowo.

Wszyscy zainteresowani abonentami winni zatem podać nazwę telefonu w żądaniem brzmieniu: abonent miasta Wilna najpóźniej do dnia 1 marca b. r. w kancelarji Stacji Telefonicznej, ul. św. Józefa 13 w g. od 8 do 15 (telefon № 14), natomiast abonent innych sieci — do dnia 1-go kwietnia b. r. w miejscowych urzędach (agencjach) pocztowych.

ZEBRANIA I ODCZYTY. — Walne Zgromadzenie Koła Wł. Zjed. Pracy Wsi i Miast. Dziś dn. 27 b. m. o godz. 12 m. 30 odbędzie się Walne Zgromadzenie Koła Wileńskiego Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast w lokalu przy ul. Zawalnej 1 m. 4 z porządkiem dziennym: sprawozdanie ze Zjazdu, sprawy samorządowe, organizacyjne i wolne wnioski.

Wszystkich członków uprasza się o punktualne przybycie.

Zebrań zwyczajna Stow. Lekarzy Polaków odbędzie się w czwartek dnia 31-go stycznia o godz. 19 i pół w lokalu T-wa Lekarskiego (Zamkowa № 24). Na porządku dziennym m. in. odczyt dr. Muraszkówny p. t. Sprawozdanie z działalności stacji opieki nad matką i dzieckiem № 6 przy Kasie Chorych m. Wilna.

W razie braku quorum w I terminie, następuje zebranie o godz. 20 będzie ważne przy każdej ilości obecnych.

Wobec ważności spraw uprasza się kolegów o jaknajliczniejsze przybycie.

Z Polskiego T-wa Teozoficznego. Dziś dn. 27-go b. m. o godz. 5 pp. w lokalu T-wa, Kasztanowa 2. m. 11, odbędzie się kolejna pogadanka dla interesujących się na temat „Okultyzm Wschodu i Zachodu”.

Wstęp wolny.

Przesunięcia terminu zjazdu chłopskiego. Jak się dowiadujemy, wyznaczony na dzień 27-go b. m. w Wilnie zjazd Stronnictwa Chłopskiego z terenu województw wileńskiego i nowogródzkiego nie dojdzie do skutku. Termin bowiem zjazdu przesunięty został na dzień 8-go lutego b. r.

Walne zebranie członków Zw. Pracy Społecznej Kobiet. Dnia 28-go b. m. o godz. 5 pp. w lokalu Z. O. W. (Uniwersytecka 6/8) odbędzie się walne zebranie członków Związku Pracy Społecznej Kobiet na którym po dyskusji nad statutem nastąpią wybory delegatów na zjazd. (X).

SPRAWY ROBOTNICZE. — Stan bezrobocia. Podług danych statystycznych, stan bezrobocia na terenie m. Wilna wyraża się cyfrą 4820 bezrobotnych, w tej liczbie mężczyzn 3190 i kobiet 1130. Na poszczególne grupy zawodowe przypadają cyfry następujące:

robotników metalowych — 216; budowlanych — 716; innych wykwalifikowanych — 869; niewykwalifik. — 1817; robotników rolnych — 61 i pracowników umysłowych — 662.

W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie zwiększyło się na terenie Wilna zaledwie o 4 osoby.

Z KASY CHORYCH. — Kasa Chorych m. Wilna przypomina, że od składek za m. grudnia ub. r. nieopłaconych do dnia 31-go stycznia b. r., będą pobierane procenty zwłoki, oraz po tym terminie zaległe składki będą ściągane w drodze egzekucji wraz z procentami zwłoki i kosztami egzekucyjnymi.

SPRAWY ROLNE. — Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej. W dniach 24 i 25 b. m. odbyły się jawne posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej. W wyniku posiedzenia zatwierdzono 11 projektów scalenia gruntów na terenie powiatów: wileńsko-trockiego, postawskiego i dziśnieńskiego oraz szereg spraw serwitutowych.

Z POLICJI. — Przeniesienie posterunku policyjnego. Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości ludności, zamieszkałej na terenie drugiego posterunku policji państwowej m. Wilna, iż urząd pomienionego posterunku został przeniesiony z Jerolimki do wsi Wołokumpe.

Z PO CZTY. — Wydanie urzędowego spisu abonentów sieci telefonicznej Okręgu Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów na rok 1929/30 powierzono p. Janowi Dyszkiewiczowi, zam. w Wilnie przy ulicy Wielkiej Nr. 14 (telefon № 1234).

Każdy abonent, posiadający jedną stację główną, ma prawo do jednorazowego bezpłatnego zamieszczenia jego nazwiska w spisie. Nazwiska abonentów będą zamieszczone w spisie pod literą i w brzmieniu, które sami oni oznaczają, gdy abonent żądający wskazówek nie udzieli, pod tą literą i w tem brzmieniu, które Zarząd Poczty i Telegrafów uzna za stosowne. Aparaty dodatkowe będą wykazane przy oddzielnych aparatach głównych. Za osobną opłatą nazwisko, względnie firma abonenta mogą być zamieszczone w spisie kilkakrotnie, pod różnymi oznaczeniami.

W interesie samych abonentów leży, aby adres jego (nazwisko i imię, nazwa firmy, miejsce zamieszkania) w księdze abonentów figurował prawidłowo.

Wszyscy zainteresowani abonentami winni zatem podać nazwę telefonu w żądaniem brzmieniu: abonent miasta Wilna najpóźniej do dnia 1 marca b. r. w kancelarji Stacji Telefonicznej, ul. św. Józefa 13 w g. od 8 do 15 (telefon № 14), natomiast abonent innych sieci — do dnia 1-go kwietnia b. r. w miejscowych urzędach (agencjach) pocztowych.

ZEBRANIA I ODCZYTY. — Walne Zgromadzenie Koła Wł. Zjed. Pracy Wsi i Miast. Dziś dn. 27 b. m. o godz. 12 m. 30 odbędzie się Walne Zgromadzenie Koła Wileńskiego Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast w lokalu przy ul. Zawalnej 1 m. 4 z porządkiem dziennym: sprawozdanie ze Zjazdu, sprawy samorządowe, organizacyjne i wolne wnioski.

Wszystkich członków uprasza się o punktualne przybycie.

Zebrań zwyczajna Stow. Lekarzy Polaków odbędzie się w czwartek dnia 31-go stycznia o godz. 19 i pół w lokalu T-wa Lekarskiego (Zamkowa № 24). Na porządku dziennym m. in. odczyt dr. Muraszkówny p. t. Sprawozdanie z działalności stacji opieki nad matką i dzieckiem № 6 przy Kasie Chorych m. Wilna.

W razie braku quorum w I terminie, następuje zebranie o godz. 20 będzie ważne przy każdej ilości obecnych.

Wobec ważności spraw uprasza się kolegów o jaknajliczniejsze przybycie.

Z Polskiego T-wa Teozoficznego. Dziś dn. 27-go b. m. o godz. 5 pp. w lokalu T-wa, Kasztanowa 2. m. 11, odbędzie się kolejna pogadanka dla interesujących się na temat „Okultyzm Wschodu i Zachodu”.

Wstęp wolny.

Przesunięcia terminu zjazdu chłopskiego. Jak się dowiadujemy, wyznaczony na dzień 27-go b. m. w Wilnie zjazd Stronnictwa Chłopskiego z terenu województw wileńskiego i nowogródzkiego nie dojdzie do skutku. Termin bowiem zjazdu przesunięty został na dzień 8-go lutego b. r.

Walne zebranie członków Zw. Pracy Społecznej Kobiet. Dnia 28-go b. m. o godz. 5 pp. w lokalu Z. O. W. (Uniwersytecka 6/8) odbędzie się walne zebranie członków Związku Pracy Społecznej Kobiet na którym po dyskusji nad statutem nastąpią wybory delegatów na zjazd. (X).

SPRAWY ROBOTNICZE. — Stan bezrobocia. Podług danych statystycznych, stan bezrobocia na terenie m. Wilna wyraża się cyfrą 4820 bezrobotnych, w tej liczbie mężczyzn 3190 i kobiet 1130. Na poszczególne grupy zawodowe przypadają cyfry następujące:

robotników metalowych — 216; budowlanych — 716; innych wykwalifikowanych — 869; niewykwalifik. — 1817; robotników rolnych — 61 i pracowników umysłowych — 662.

W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie zwiększyło się na terenie Wilna zaledwie o 4 osoby.

Z KASY CHORYCH. — Kasa Chorych m. Wilna przypomina, że od składek za m. grudnia ub. r. nieopłaconych do dnia 31-go stycznia b. r., będą pobierane procenty zwłoki, oraz po tym terminie zaległe składki będą ściągane w drodze egzekucji wraz z procentami zwłoki i kosztami egzekucyjnymi.

SPRAWY ROLNE. — Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej. W dniach 24 i 25 b. m. odbyły się jawne posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej. W wyniku posiedzenia zatwierdzono 11 projektów scalenia gruntów na terenie powiatów: wileńsko-trockiego, postawskiego i dziśnieńskiego oraz szereg spraw serwitutowych.

Z POLICJI. — Przeniesienie posterunku policyjnego. Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości ludności, zamieszkałej na terenie drugiego posterunku policji państwowej m. Wilna, iż urząd pomienionego posterunku został przeniesiony z Jerolimki do wsi Wołokumpe.

KINO MIEJSKIE Od dnia 25 do 29 stycznia 1929 r. włączanie będzie wyświetlany film: **NA BIAŁEJ ARENIE** (Walka Narodów) Wielki film sportowy w 8 aktach. Ten film pokazuje Wilmisom, którym nie sądono oglądać przepięknych Szwajcarskiej natury, wspaniałych obrazów walk sportowych, rozegranych podczas Olimpiady Zimowej 1928 roku na białej arenie St. Moritz w Szwajcarii. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów o godzinie 4-ej. Następny program: **Na stępkach cytadeli**.

Kino „HELIOS“ Wileńska 38. Dziś ostatni dzień **Program Karnawałowy!** Tańce na scenie i na ekranie! **Siostry Korzeniewskie** wykonują najnowsze tańce. Zupelnie nowy repertuar. **Nowoczesny Casanova** Sztuka tryskająca szampańskim humorem. W rolach głównych: **Harry Liedtke, Vivian Gibson** i inni. Najpiękniejsze kobiety! Najrozkoszniejsze tancerki! Oszałamiający przepych wystawy! Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO TEATR „HELIOS“ WILEŃSKA 38. **Monopolowe prawo wyświetlania w Wilnie „PANA TADEUSZA“, przysługuje wyłącznie kino „Helios“** **JUTRO UROCZYSTA PREMIERA!** Pierwszy Polski film Klasyczny

PAN TADEUSZ Epopek Narbuowa p/g niesmiertelnego dzieła w wykonaniu artystów scen polskich. W obrazie udział biorą: Legjony Polskie, Armja Rosyjska, szlachta, szlacholanki lud. Sceny batalist. Wykonano przy łask. współud. 1-go pułk. Szwoleżerów oraz IV Zaniemskiego pułku ułanów. Zdjęcie z natury wykon. w WILNIE, w woj. Nowogródkiem i nad Świtezją. **RZECZ DZIEJE SIĘ W ROKU 1811 i 1812 NA LITWIE.**

UWAGA! Dyrekcja kina prosi Sz. Publiczność o przybywanie punktualnie z posaztkiem każdego seansu o godz. 4, 6, 8 i 10-15. **Dla młodzieży dozwolone.** Wszystkie honorowe bilety nieważne.

KINO Piccadilly Wielka 42. **Tajemnica gabinetu restauracyjnego** (Taniec... piękne... miłość...) Wspaniały dramat erotyczny w 12 aktach osnuty na tle życia współczesnych białych niewolnic. W rolach głównych egzotyczna piękna **ELLEN RICHTER, DIMA GRALIA, BRUNO KASTNER** i inni. Niewidziane dotąd całkowicie odzwierciedlenie rewji paryskiej. Przegląd najnowszych mod i tańców. Czarujący balet z udziałem znakomitych girls. **Ceny są sniżone: Balkon 50 groszy, parter od 75 groszy.**

KINO LUX Mickiewicza 11. **„Gorączka złota“** **Charles Chaplin** w swej najnowszej tragedji-komedji 190 minut huraganowego śmiechu, śpieszcze się starszy, młodszy, biedni i bogaci dziś do kina „Lux“. **Dla młodzieży dozwolone.** Ceny miejsc od 40 groszy.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejowego). **HAZARD** niesłychanie interesujące machinacje i kręta akcja na tle wyścigów konnych w połączeniu z akcją erotyczną. **Liana Haid i Alfons Fryland** Początek seansów o g. 5 pop. W niedzi. i święta o g. 4 pop.

KINO-TEATR ŚWIATOWID Mickiewicza 9. **LEE PARRY** w swej najnowszej kreacji p. t. **„Gdy wiosna życia przemówi.“** Fascynujący dramat erotyczny w 10 akt. podług rozgłoszonej powieści **HANSA LANDA.** Wyjątkowo urozmaicona akcją. Przedstawia cud techniki i sztuki. Widać dozna wrażenia, że przeżywa kawał życia, a nie że widzi film. **Każdy powinien zobaczyć!**

PROSEK OD BÓLEI GŁOWY DLA DOROSŁYCH
KOWALSKINA
USUWA NAJŚILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI“ WARSZAWA

Akumulator
D-ra Pollaka 20
jest ideałem Radioamatora.
Przedstawicielstwo, fachowe ładowanie i naprawa akumulatorów.
MICHAŁ GIRDA
Wilno, Szopena 8 (przy dworcu).

Wszyscy muszą wiedzieć,
że prawdziwym nalepkiem **PIWEM** jest tylko znane **ŚLĄSKIE**
PIWO Cieszyńskie
znakomitego **BROWARU ZAMKOWEGO**
(dawn. arcyksięcia Fryderyka Habsburga). 287

Nowość! Model 1929 r.
RADJO
Trzechlampowy ekranowany odbiornik co do mocy zasięgu i selektywności zastępuje 5-6 lampowy. Ekonomiczny, tani i łatwy w obsłudze
Wileńska Pomoc Szkolna
Wilno, Wileńska 38. 282 1

POLITECHNIKA 276
66, Bd Rzeźniarski, Paris (16)
Pod protektoratem rządu francuskiego i uczelni wyższych Francji
Nastąpiło otwarcie Sekcji Polskiej
Wykłady są wydane w języku polskim według łatwej metody napezania drogą korespondencji. Przyjmują się także dla sekcji: 1) elektrotechnicznej, 2) inżynierskiej konstrukcyjnej. Dyplom za studia w danej specjalności jest wydawany przy końcu studiów. Program i warunki zapisów są przesyłane bezpłatnie.

Trwale i eleganckie
KALOSZE i ŚNIEGOWCE
„KWADRAT“
Grand-Prix
Białystok 1928.
Wielki medal złoty
Wilno 1928.
JAKOŚĆ GWARANTOWANA
QUADRAT
GRAND-PRIX Riga 1928.
ŻĄDĄC WSZĘDZIE
SKŁAD FABRYCZNY **M. ZŁATIN**
WILNO, Niemeicka 28, telef. 13-21.

Drzewnicy! Waszym jedynym organem jest
DRZEWOPOLIKI
RAPOUNICZEHOLISH-TIABER
WALIZAWA PIKNA 13
Jedynie wielkie czasopismo fachowe branży drzewnej w Polsce.
PRENUMERACJE! OGŁASZAJCIE SIĘ! Kwartalnie zł. 12.
Nr Nr okazowe gratis. 3966

WĘGIEL i koks
wagowo oraz torowo w zaplombowanych wozach
M. Deul Wilnie
JAGIELLOŃSKA 3-6, tel. 811.
SKŁAD: Polski Lloyd, Słowackiego 27, tel. 279.

KURJER WILEŃSKI S-KA Z OGRAN. ODP.
DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA
»ZNICZ«
Ś-TO JAŃSKA 1 - WILNO - TELEFON 3-40
DZIEŁA KSIĄŻKOWE, DRUKI, KSIĄŻKI DLA URZĘDÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH, ZAKŁADÓW NAUKOWYCH. BILETY WIZYTOWE, PROSPEKTY, ZAPROSZENIA, AFISZE I WSZELKIEGO RODZAJU ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA
DRUKI JEDNO I WIELOBARWNE = OPRAWA KSIĄŻEK
PUNKTUALNIE = TANIO = SOLIDNIE

Od r. 1843 istnieje
Wilenkin
ul. Tatarska 20.
Meble
jedynie, sypane i gabietowe, kredensy, stoly, szafy, łózka i t.d. Wykwintne. Mocne. NIEDROGO. Na dogodnych warunkach i na raty. Nadeszły nowości.
Permutera Ultramarina jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielenia, wazna i celów malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli, Medjanie i Paryżu złotymi medalami. Biuro Fabryki Ch. Permutera, Lwów, Stolarska 28. Wszędzie do nabycia.

Hurtownia Spółdzielcza
Cechu Rzeźników i Wędliniarzy
w Wilnie, Mickiewicza 49, tel. 14-75.
Zawiadamia, że rozszerzyła swoją działalność i poleca wszelkie wyroby wędlin własnej produkcji. Dla Spółdzielni, instytucji i pp. Urzędników specjalnie dogodne warunki. **Towar pierwszorzędnej jakości.** Dostawa na miejsce własnym samochodem. Ceny konkurencyjne. 281 2

MOTOR ropowy firmy „Perkun“ 18 a k. na belarum wozie zdolny do robienia, stacji elektr. i t. d. i **DYNAMO MASZYNA** J. s. k. 230 wolt prad stały do sprzedania. Oglądać w Szczegółach: **UL. MIŁOSIERNIA 6 m. 11.** 282

Pierwsze źródło sprzedaży **WĘGIEL** Górnośląskiego Konc. Sp. Akc. w **KATOWICACH** ulica Jagiellońska 6, telefon 14-97. Zamówienia wykonuje się w plombowanych wozach od 1/2 tonny. 286

KTO-NIE-ZNA-JESZCZE wyrobów naszej Fabryki **Sukna i Koców** z czystej, owczej wlny pochodzenia krajowego, niech żąda próbek i cenników. Budy na wzór sławskich, kurtki, lodeny, szewczi i samodzielną na ubranie, derki na konie, kocce na łózka, pledy. Wysyłki detaliczne wprost z fabryki
ZARZĄD DÓBR I ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH ROMANA ŻUROWSKIEGO
Leszczków, p. Waręż (Małopolska). 4585

DUŻY lokal (front z ulicy) z balkonem na przedsiębiorstwo handlowe lub biuro wynajmuję **Wielka 5, właśc. domu.**
LEKARZE
Dr. D. OLSEJKO
Choroby ucha, gardła i nosa. Przyjmuje w Leczniczy Litewskiej. (Ul. Wileńska 28). Od 11-1 popoł. 3918

INSTITUT de BEAUTÉ (Kéva-Paris). Masaż twarzy. Usuwanie zmarszczek. Leczenie wad cery. Elektryzacja. Mickiewicza 37 m. 1, tel. 657. W. Z. P. 57. 4641

OTRĘBY pszenne grube (Wołyńskie) MAKUCHY w taflach lub mielone, oraz tak niezbędnie potrzebne dodatki do paszy jak: mączkę mięsną, mączkę kostną, kredę szlamowaną i sól bydłącą poleca **ZYGMUNT NAGRODZKI**
Wilno, Zawalna № 11-a, tel. 6 87. Skład maszyn i narzędzi rolniczych.

Do wynajęcia lokal z wygodami, świeżo odremontowany, składający się z 5 pokoi i kuchni przy ul. Gdańskiej 2-6. Oglądać i o warunkach dowiadywać się na miejscu codziennie, za wyjątkiem świąt, od 9-15. 269 2

Majątek obszaru 140 ha. przes majątek przepływa rzeka, ziemia dobra, zabudowania kompletne sprzedamy zaraz dogodnie. 232
Dom H-K „ZACHĘTA“ Mickiewicza 1, tel. 9 05
PIANINA do wynajęcia. Repertoria i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 — 9. Estko. 146

Piszemy na maszynach fachowo i szybko. Wileńskie Biuro Komisyjne-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER
CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE
Elektroterapia, Diatermia, Słońce górskie, Sollux. 21
Mickiewicza 12
Przyjmuje 9 — 2 i 5 — 7.
DOKTOR D. Zeldowicz
choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz.
Kobieta-Lekarka 22
Dr. Zeldowiczowa
kobieta, weneryczne, narządów moczowych, od 12-2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24, tel. 277. W. Zdr. Nr 152.

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ
WILNO, WILEŃSKA 28. Tel. 846.
W przychodni przyjmują lekarze specjalist. W szpitalu oddział: wewnętrzny, ostry, nerwowy, chirurgiczny, ginekologiczny oraz dla stałych chorych moczopłucowych.
Gabinet Roentgena i Elektro-Lecznicy. Leczenie promieniami Roentgena i elektrycznością, fotografowanie, prześwietlenie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Przyjęcia od 10-3. 86

OSOBA inteligentna, z 8 kl. wykształceniem i znajomością języków, poszukuje pracy biurowej lub jakiegokolwiek innej. Zarząd, Biały zauł. 8 m. 6, Ihatowicz. 267

DOM parterowy, murowany, skansalizowany, światło elektryczne, ziemi pół dz. do sprzedania. Kolonia Wil. Nr. 7, Marja Jasus.
Lekarze-Dentysta
Anna Minkier
ul. Wielka 22 m 1
wznowiła przyjęcie chorych Leczenie, plombowanie, sztuczne zęby. W.Z.P. 281. 122

Pierwszorzędny zakład krawiecki L. Kulikowskiego b. krojeży pierwsz. firm warszawskich. Wilno, ul. Wileńska 18 oddział ul. Mickiewicza 33-a.
Wykonuje ubrania męskie, palta jesienne i zimowe. Wielki wybór materiałów i gotow. ubrań. Na święta poleca: smokingi, fraki, śakiety wykonane przez najlepszą siły fachowe. Ceny przystępne. Za gotówki i na raty. Przy sklepie pracownia ubrań damskich. Wykonuje wszelkie roboty podług najnowszych fasonów. 3852-0

Korespondentka angielsko-niemiecka poszukuje pracy. Udziela też lekcje angielskiego i niemieckiego. Oferty sub M. N. do adm. „Kur. Wil.“. 268
Pożyczki załatwiamy dogodnie i szybko. 275-2
Wileńskie Biuro Komisyjne-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

DOKTOR BLUMOWICZ
Choroby weneryczne, syfilis i skórne.
Wielka 21.
Od 9 — 1 i 3 — 8. (Telef. 921). 240
Akuszerki
Akuszerka
Marja Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3093. 112

Gotówkę w różnych walutach lokujemy na dobre oprocentowanie. 225
Dom H-K „ZACHĘTA“ Mickiewicza 1, tel. 9-05.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!
ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO KLIENTEŁĘ ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE
OGŁASZAJCIE SIĘ W KURJERZE WILEŃSKIM

Posady poszukuje gospodyni domowej lub pokojowej z sżyciem. Świadectwa poprzednich posad posiadam. CHEŁŃSKA 6-8 Jodkiewicz Weronika.

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim“.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9-3 popoł. Naczelnicy przyjmuje od 2-3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6-7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wyd. przyjmuje od 12-2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.790. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście 1, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika rekl.-komunikaty—1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkalniowe—10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50%, drożej, za zastrzeżeniem miejsca—25%, drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25%, drożej, zagraniczne—100%, drożej, samiejscowe—25%, drożej. Dla poszukujących pracy 50%, zniżki. Za numer dowodowy—20 gr. Układ ogłoszeń 6-tle łamowy, za tekstem 10-mie łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.
Wydawca „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Druk: „Znicz“ ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz. Oddział w Grodnie: Bankowa 15.